

rolnicze abc



O co zapytają rolnika? \11



REKLAMA

POWSZECHNY SPIS ROLNY 1.09–30.11.2020

W spisie rolnym zapytamy m.in. o: użytkowanie gruntów, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, rodzaje budynków gospodarskich, ciągniki i maszyny rolnicze, nawożenie, osoby kierujące gospodarstwem, wkład pracy członków rodziny i pracowników najemnych, strukturę dochodów gospodarstwa domowego, działalność inną niż rolnicza prowadzoną w gospodarstwie rolnym.

Spis rolny będzie prowadzony w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych),
- osób prawnych,
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Od 1 września do 30 listopada 2020 r. użytkownicy gospodarstw rolnych będą mogli udzielić informacji o gospodarstwach rolnych przez:

- samospis na stronie internetowej GUS (stat.gov.pl) spisu rolnego (spisrolny.gov.pl),
- telefon, dzwoniąc na numer infolinii spisowej 22 279 99 99.

Dodatkowo w każdym urzędzie gminy dostępne będzie miejsce spisowe, gdzie można wypełnić formularz internetowy. Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie, skontaktują się rachmistrzowie – telefonicznie lub bezpośrednio.

Więcej informacji:
<https://spisrolny.gov.pl/> | infolinia spisowa 22 279 99 99

Spiszmy się,
jak na rolników
przystało!



GUS | Powszechny
Spis Rolny 2020

Był wielkim optymistą, człowiekiem zjednującym sobie ludzi

14 sierpnia 2020 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł Jan Heichel. Miał jeszcze wiele planów i ogromną wiarę w to, że będzie dobrze... Miał 69 lat.

„Życie nie jest życiem,
jeśli się przez nie tylko
prześlizgniesz.
Wiem, że jego istota
polega na tym, by znaleźć
rzeczy, które mają
znaczenie i trzymać się
ich, walczyć o nie
i nie odpuścić.”

Lauren Oliver

Śp. Jan Heichel przez 69 lat swojego życia nigdy nie dawał za wygraną zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Żył rolnictwem i dla rolnictwa, dbał o nie, walczył i wciąż widział nowe możliwości, wciąż było tyle do zrobienia.

Miał wielki dar zjednywania sobie ludzi, wokół niego zawsze byli ludzie. Ludzie starsi, rówieśnicy i ludzie młodzi. Dlaczego? Dlatego, że był przede wszystkim dobrym i życzliwym człowiekiem, bez względu na to jak ważne funkcje pełnił na szczeblu lokalnym, wojewódzkim, czy też krajowym.

Zawsze był jednym z nas, tak wspominają śp. Jana rolnicy. Zawsze miał czas na rozmowę, zawsze starał się pomóc, wskazywał drogę, podpowiadał co zrobić, kiedy było trzeba interweniować. Był optymistą i skutecznie zarażał innych swoim optymizmem.

Śp. Jan Heichel od 1996 roku, działał społecznie na rzecz rolników w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej – najpierw w byłym województwie olsztyńskim, a po reformie administracyjnej kraju, w województwie warmińsko-mazurskim.

23 października 2008 roku został prezesem Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej i funkcję tę sprawował do śmierci. Był również wieloletnim członkiem Krajowej Rady Izb Rolniczych oraz Przewodniczącym Rady Powiatowej W-MIR w powiecie olsztyńskim.

Rolnicy podkreślali, że Jan Heichel jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej dbał o każdy sektor rolnictwa, nikogo nie faworyzował, nikogo nie dyskryminował. Tak samo ważni byli hodowcy bydła mlecznego, rolnicy zajmujący się pro-



dukcją roślinną, producenci drobiu, czy trzody chlewnej. Za to, co zrobił dla rolnictwa na Warmii i Mazurach, należy mu się ogromny szacunek. Prezes dbał o wszystkich!

Skromny człowiek i dobry samorządowiec

Romuald Tański, wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej wspominając śp. Jana Heichela podkreśla, że był to przede wszystkim człowiek bardzo skromny, prawy, przyzwoity i otwarty na drugiego człowieka. Zaangażowany całym sercem w pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebowali. Doświadczony samorządowiec z wielką wizją i pasją, wciąż tak samo zaangażowany w swoją misję, jak na początku swojej działalności.

Dobry przywódca, pochylający się nad problemami rolników i ich rozwiązywaniem na szczeblu lokalnym i krajowym.

Śp. Jan zawsze na pierwszym miejscu stawiał sprawy dotyczące rolnika, opłacalności produkcji, dobrych rozwiązań dla mieszkańców obszarów wiejskich, poprawy ich życia. Człowiek mający wciąż nowe pomysły, wkładający całe serce w sprawy związane z rolnictwem, w działalność i funkcjonowanie Izby Rolniczej. Prezes reprezentował naszą wojewódzką izbę na szczeblu krajowym. Za Jego kadencji powstawały wielkie inwestycje w Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej. Dotyczy to przedsięwzięć inwestycyjnych i modernizacyjnych – wylicza Romuald Tański.

Odejście Jana to niepowetowana strata dla samorządu rolniczego, odszedł nasz Prezes i Przyjaciół, pojawiła się wielka wyrwa, w naszym samorządzie. Wszyscy byliśmy dobrej myśli, że wyjdzie z tego, że będzie dobrze, ale stało się inaczej – dodaje ze smutkiem wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej.

Podał mi pomocną dłoń

Mateusz Cygan, młody rolnik z Purdy, z wielkim wzruszeniem wyznał, że długo może opowiadać i wspominać śp. Prezesa Jana, bo to dzięki niemu dziś „stoi na dwóch nogach” i jest stuprocentowym rolnikiem.

Jan Heichel wyciągnął do mnie pomocną dłoń w bardzo trudnej dla mojej rodziny sytuacji, po śmierci mojego ojca. Kiedy z dnia na dzień z beztronskiego studenta pomagającego w rodzinnym gospodarstwie – przeważnie przy obsłudze maszyn – musiałem stać się właścicielem gospodarstwa mającym na głowie wszystko od A do Z. Nagle musiałem zmierzyć się z biurokracją i wieloma problemami, z którymi na co dzień borykał się mój nieżyjący już ojciec.

Na każdym spotkaniu wystąpienia pana Jana były zawsze doskonale przygotowane, każde było merytoryczne. Czasem ktoś próbował wejść w dyskusję z Prezesem, podważyć to co mówił, jednak szybko kończyły mu się argumenty, bo

rolnictwo było dla Prezesa wszystkim, pasją, miłością, pracą.

Mateusz Cygan wspomina, że wiele razy zwracał się do Prezesa Jana z prośbą, żeby mu doradził, pomógł podjąć decyzję. Prezes zawsze wysłuchał i odpowiadał „Mateusz to jest twoja decyzja, ja bym zrobił tak i tak, ale to ty musisz zdecydować, a ja każdą twoją decyzję uszanuję”. – Po takich słowach zawsze czułem ogromne wsparcie i już wiedziałem co mam robić – uśmiecha się młody rolnik.

– Jestem wielkim szczęściarzem, bo taki człowiek – drogowskaz stanął na mojej drodze, znałem go i miałem zaszczyt z Nim współpracować... Dziękuję panie Janie.

Monika Kopaczek-Radziulewicz

Rodzinie, Bliskim oraz Współpracownikom

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Pana

Jana Heichela

Prezesa Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej

składają
wydawca i redakcja „Rolniczego ABC”

Żegnamy Jana Heichela – wielkiego orędownika rolniczej społeczności

W samym środku sierpnia, gdy żniwa na polach jeszcze się nie skończyły, odszedł wielki orędownik spraw rolniczych, wieloletni działacz Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, a od 2008 roku jej prezes wybierany na kolejne kadencje – Jan Heichel. Trudno nam pogodzić się z tą stratą. Od wielu lat działaliśmy wspólnie na rzecz rozwoju rolnictwa w naszym województwie.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa już ponad ćwierć wieku udostępnia szereg możliwości pozyskiwania funduszy na rozwój gospodarstw i poprawę życia na obszarach wiejskich. Same pieniądze jednak nic nie znaczą, jeżeli nie trafią w ręce dobrych gospodarzy. Ich rzecznikiem był zawsze Jan Heichel. W otwarty i rzeczowy sposób, z wielką znajomością rzeczy przedstawiał konkretne potrzeby rolników, których reprezentował. Znał realia i odpowiedzialność, która spoczywa na Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przekazującej setki miliardów złotych, potrafił zrozumieć konieczność działania zgodnie z prawem i procedurami, nawet gdy wydawały się skomplikowane. Do tej pory Polska otrzymała już w ten sposób około 327 miliardów złotych – nasze województwo otrzymało z tego ponad 20,5 miliarda złotych, które trafiły do rolników i przedsiębiorców rolnych, także dzięki naszemu wspólnemu działaniu.

Jan Heichel, jako prezes Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej, współpracował każdorazowo z kierownictwem Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. Interweniował, gdy trzeba było wyjaśniać zawile sprawy, konsultował działania planowane do wdrożenia, zgłaszał uwagi do powstających przepisów – wszystko po to, by jak najwięcej pieniędzy mogło być wykorzystanych dla dobra rolnictwa naszego regionu. Rozumiał, że zawilość niektórych spraw wymaga dobrej woli i otwartego dialogu wszystkich zainteresowanych. Tonował emocje, patrząc długofalowo, i z wielką mądrością rozumiał, że w końcowym efekcie wszystko czynimy dla dobra naszej, warmińsko-mazurskiej rolniczej społeczności.

Stojąc zawsze po stronie rolników i przedsiębiorców rolnych, hodowców i producentów, był najlepszym orędownikiem samorządu rolniczego. Wraz z Jego odejściem tracimy godnego Partnera, mądrego i niezwykle życzliwego. Łączymy się w ból z Rodziną, pracownikami Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej oraz wszystkimi, którzy Go znali, z Nim współpracowali oraz których reprezentował, niestrudzenie pracując na ich rzecz od lat.

Cześć Jego pamięci!



Leszek Potorski – dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR
oraz zastępcy: Łukasz Bartkowski, Mieczysław Włos, Bogdan Moroz,
a także wszyscy pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR

UNOWOCZEŚNIAMY rolnictwo i obszary wiejskie



Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Pomoc dla producentów rolnych, którzy zaprzestali produkcji świń w związku z otrzymanym zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń (ASF).

Pomoc udzielana jest zgodnie z § 13p rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 stycznia 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu i sposobów realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. poz. 187 z późn. zm.). Pomoc ma charakter pomocy publicznej w rolnictwie.

Pomoc jest przyznawana beneficjentowi, który spełnił następujące warunki:

- został nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności,
- zaprzestał produkcji świń w związku z zakazem utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, wydanym przez Powiatowego Lekarza Weterynarii na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2018 r. poz.).

Pomoc finansowa jest udzielana za okres obowiązywania zakazu utrzymywania świń określonego w decyzji powiatowego lekarza weterynarii i wypłacana corocznie. Złożenie wniosku jest możliwe w okresie obowiązywania zakazu nałożonego przez powiatowego lekarza weterynarii za cały okres obowiązywania zakazu w danym roku kalendarzowym.

Kwota pomocy stanowi iloczyn średniej rocznej liczby świń utrzymywanych w gospodarstwie w okresie 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym został wprowadzony zakaz (jednak nie więcej niż 50 sztuk dla

jednego producenta świń) i kwoty 0,36 zł oraz liczby dni w danym roku kalendarzowym obowiązywania zakazu.

Średnią roczną liczbę świń ustala się jako iloraz sumy świń utrzymywanych w gospodarstwie w ostatnim dniu każdego miesiąca z 12 miesięcy poprzedzających miesiąc, w którym wprowadzono zakaz i liczby miesięcy, przez które świniom były utrzymywane w gospodarstwie.

Do wniosku powinny zostać dołączone następujące dokumenty:

- 1) decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 44 ust. 1 pkt 9, art. 45 ust. 1 pkt 3a, art. 46 ust. 3 pkt 3a, art. 47 ust. 1 lub art. 48b ust. 1 pkt 2 lub ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. z 2018 r. poz. 1967) przez Powiatowego Lekarza Weterynarii, zakazująca utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa, w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń;
- 2) dokumenty potwierdzające wykonanie decyzji administracyjnej zakazującej utrzymywania w gospodarstwie świń lub ich wprowadzania do gospodarstwa w związku z wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, tj.:
 - dokumenty badania poubojowego, potwierdzone przez urzędowego lekarza weterynarii lub
 - dokumenty zapłaty przez posiadacza zwierząt za badanie poubojowe, (jako dokumenty rozliczeniowe pomiędzy urzędowym lekarzem weterynarii a Powiatowym Inspektorem Weterynarii), lub
 - dokumenty handlowe o przewozie

produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi lub produktów pochodnych kat. 2, lub

- dokumenty z rzeźni o uboju/zabiciu świni lub z zakładu utylizacyjnego, w tym faktury potwierdzające utylizację zwierząt, dokonanie uboju/zabicia lub
 - faktury sprzedaży zwierząt;
- 3) pisemna zgoda pozostałych współposiadaczy na wystąpienie o przyznanie pomocy finansowej, na formularzu udostępnionym przez ARiMR.

Pomoc przyznawana jest w drodze decyzji kierownika BP ARiMR właściwego ze względu na miejsce zamieszkania albo siedzibę producenta świń.

Kredyty i pożyczki restrukturyzacyjne

Podmioty zainteresowane restrukturyzacją swoich zadłużonych gospodarstw rolnych będą mogły uzyskać pomoc Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w formie oprocentowanej pożyczki na spłatę zadłużenia (symbol NP3) oraz dopłaty do oprocentowania bankowych kredytów restrukturyzacyjnych.

Pomoc, o której mowa, jest pomocą publiczną i udzielana będzie na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o restrukturyzacji zadłużenia podmiotów prowadzących gospodarstwa rolne (Dz.U. z 2019 r. poz. 33), zwanej dalej „ustawą z dnia 9 listopada 2018 r.”.

Kredyty są udzielane przez banki, pożyczki będą udzielane przez ARiMR (biura powiatowe). Pomoc będzie udzielana do dnia 31.12.2021 r.

Obecnie Agencja Restrukturyzacji i

Modernizacji Rolnictwa jest w trakcie opracowywania formularza wniosku o udzielenie pożyczki. Informacja o jego dostępności oraz możliwości składania wniosków w BP ARiMR zostanie zamieszczona na stronie internetowej ARiMR. Podmiot ubiegający się o pomoc na restrukturyzację zadłużenia powinien opracować plan restrukturyzacji, który będzie musiał być zaakceptowany przez dyrektora wojewódzkiego ośrodka doradztwa rolniczego (WODR). Aktualnie producenci rolni mogą przygotowywać wymagane przy ubieganiu się o pożyczkę plany restrukturyzacji i przedstawiać je we właściwych terytorialnie Wojewódzkich Ośrodkach Doradztwa Rolniczego celem uzyskania akceptacji. Zasady udzielania pożyczek na sfinansowanie spłaty zadłużenia powstałego w związku z prowadzeniem działalności rolniczej zostały już udostępnione na stronie internetowej ARiMR.

Pomoc polega na udzielaniu pożyczki na sfinansowanie spłaty zadłużenia obejmującego kapitał, odsetki i inne opłaty związane z obsługą zadłużenia. Kwota kredytu albo pożyczki nie może przekroczyć 5 mln zł oraz wysokości długów wymagalnych.

W celu uzyskania kredytu/pożyczki wymagane jest wniesienie wkładu własnego, który zostanie wyliczony na podstawie kwoty długu podlegającego restrukturyzacji i wynosi co najmniej:

- 25% dla mikro- i małego przedsiębiorcy,
- 40% dla średniego przedsiębiorcy.

Pomoc na restrukturyzację zadłużenia może zostać udzielona temu samemu podmiotowi tylko jeden raz w ciągu 10 lat.

Ćma bukszpanowa atakuje nasze bukszpany

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym.

Tegoroczny sezon wegetacyjny bukszpanów jest bardzo trudny. Krzewy w większości lokalizacji naszego województwa zamierają. Szczególnie ogromny żal wzbudza ginące wieloletnie bukszpany, których praktycznie nie da się już uratować.

Dlaczego tak się dzieje i gdzie szukać przyczyny?

Sprawcą zamierania bukszpanów są larwy motyla – ćmy bukszpanowej *Cydalima perspectalis*, które masowo objadają liście, prowadząc nieraz do całkowitego ogółocecia krzewów, a w konsekwencji do ich usychania i zamierania. Larwy bardzo chętnie żerują na liściach bukszpana wiecznie zielonego ale mogą również żerować na innych gatunkach.

ĆMA BUKSZPANOWA JEST GATUNKIEM INWAZYJNYM, POCHODZĄCYM Z AZJI, A W EUROPIE PO RAZ PIERWSZY POJAWIŁA SIĘ W 2006 ROKU W NIEMCZECH.

Prawdopodobnie gatunek ten został przywleczony wraz

z sadzonkami bukszpanów. Niestety bardzo szybko rozprzestrzenił się na całą Europę. W Polsce pierwsze okazy zdiagnozowano w 2012 roku, a masowe lokalne uszkodzenia notowane były od 2015 roku. Niestety od 2018 roku w wielu rejonach naszego kraju obserwuje się masowe pojawy ćmy bukszpanowej, a w tym roku dotyczy to również województwa warmińsko-mazurskiego i innych rejonów Polski północno-wschodniej.

Inwazji ćmy bukszpanowej w Polsce sprzyja postępujące ocieplenie klimatu, a co jest z tym związane to coraz bardziej łagodne zimy, które stwarzają warunki umożliwiające przeżycie gatunkom ciepłolubnym. Poza tym gatunek ten nie ma na terenie naszego kraju wrogów naturalnych, które w dużym stopniu mogłyby zredukować jego populację. Również ptaki, które w wielu przypadkach odżywiają się larwami owadów, niechętnie zjadają gąsienice ćmy bukszpanowej.

Jak wygląda ćma bukszpanowa?

POSTAĆ DOROSŁA TO MOTYL O SKRZYDŁACH BIAŁYCH Z BRĄZOWĄ



Zamierające krzewy bukszpana wiecznie zielonego

OBWÓDKĄ LUB JASNOBRĄZOWYCH, Z FIOLETOWYM POŁYSKIEM I BIAŁĄ, PÓŁKSIĘŻYCOWATĄ PLAMĄ, KTÓRYCH ROZPIĘTOŚĆ WYNOŚI OKOŁO 4 CM.

Pojawiają się w kwietniu i latają do września, a przy cieplej pogodzie nawet do października. W tym czasie kopulują i samice składają jaja na spodniej stronie liści

bukspanów. Jedna samica składa od 100 do 400 jaj. Z jajeczek wylęgają się larwy, których żarłoczność wzrasta wraz z rozwojem i to one właśnie są sprawcami zamierania bukszpanów.

Jak rozpoznać larwę i poczwarkę ćmy bukszpanowej?

Larwa zaraz po wyjściu z osłonki jajowej jest mała, kilku milimetrowa. Wraz z rozwojem powiększa rozmiary swojego ciała. Dorosła osiąga długość około 40 mm. Larwy posiadają czarną błyszczącą głowę, są koloru zielonego, ale na grzbiecie widoczne są ciemne plamy zlewające się w nieregularne

pasy. Na stronie brzusznej dobrze widoczne są 3 pary odnóży krocznych i pięć par nóg odwłokowych zwanych potocznie posuwkami. Na ciele larwy występują pojedyncze włoski.

Dorosła gąsienica przechodzi w stadium poczwarki. W tym celu, najczęściej w dolnej części krzewu na którym żeruje, oprzędza ze sobą kilka liści i wewnątrz takiej kolebki zapoczwarcza się. Poczwarki mają długość około 20 mm i kolor zielony. Stadium poczwarki trwa około 2 tygodni. Po upływie tego czasu pojawiają się motyle. W naszych warunkach klimatycznych ćma buksz-

panowa występuje w 2-3 pokoleniach rocznie. Oczywiście bardzo duży wpływ na jej rozwój w okresie wegetacji roślin ma temperatura i wilgotność powietrza.

Objawy żerowania

Młode gąsienice zjadają dolną skórkę liścia i miękisz, pozostawiając górną skórkę nienaruszoną. Osobniki starsze początkowo wyzerają brzegi liścia a później wraz z dalszym rozwojem zjadają całe liście pozostawiając tylko nerwy główne. Żerują najczęściej w środku krzewu, dlatego z powodu zielonej barwy, zlewającej się z barwą liści bukszpanu, w początkowym okresie bardzo trudno je zauważyć. Później występują również na liściach zewnętrznych. Podczas żerowania gąsienice wytwarzają jedwabną liść, którą oplatają liście na których żerują. Na krzewach widoczne są bardzo liczne, gruzelkowate odchody gąsienic.

EFEKTEM ŻEROWANIA GĄSIENIC JEST POZBAWIENIE KRZEWÓW LIŚCI, CO PROWADZI DO ICH ZAMIERANIA.

Przy licznych pojawach szkodnika dochodzi do zamierania całych szpalerów bukszpanów. Niestety ostatnie doniesienia wskazują, że ćma bukszpanowa zaczyna



Młode stadium larwalne ćmy bukszpanowej



Dorosła larwa ćmy bukszpanowej



Poczwarka ćmy bukszpanowej

atakować także inne rośliny, jak np. ostrokrzew, trzmielinę, irgę i laurowiśnię.

Zwalczanie ćmy bukszpanowej

Niestety bez zwalczania gąsienic ropy bukszpanowej nasze bukszpany zginą. Aby zabieg był skuteczny musimy prowadzić lustracje krzewów, rozpoczynając już od kwietnia, a kończąc pod koniec września. Sposób prowadzenia lustracji jest również bardzo ważny.

**PAMIĘTAJMY, ŻE
OBEJRZENIE KRZEWÓW
Z ZEWNĄTRZ NIE
WYSTARCZY. MUSIMY
ROZCHYLĆ GAŁĄZKI
I OBEJRZEĆ WSZYSTKIE
PĘDY, DOCIERAJĄC AŻ
DO ŚRODKA KRZEWU.**

Pamiętajmy, szkodnik bardzo szybko się namnaża i tyl-



Objawy żerowania młodych stadium larwalnych



Objawy żerowania starszych gąsienic

ko kilka dni żerowania larw może zniszczyć krzew.

Bardzo dobrze się stało, że dostępne są już biologiczne preparaty do zwalczania tego szkodnika, bezpieczne dla ludzi, zwierząt i środowiska. Najsukcesowniej w tej grupie jest LEPINOX PLUS, który pojawił się w tym roku na rynku. Głównym składnikiem tego preparatu jest bakteria *Bacillus thuringiensis*, która wnikać do przewodu pokarmowego gąsienic powoduje ich śmierć w ciągu 3 dni, chociaż już w pierwszej dobie po oprysku gąsienice nie wykazują aktywności związanej z uszkodzaniem liści.

Oczywiście obok preparatu Lepinox w sprzedaży znajdują się inne insektycydy, ale są to preparaty syntetyczne nie zawsze bezpieczne dla ludzi i zwierząt. Listę dostępnych preparatów można znaleźć na stronie MRiRW w zakładce produkcja roślinna/ochrona roślin.

Prof. dr hab. Bożena Kordan, Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, bozena.kordan@uwm.edu.pl

REKLAMA

15 LAT

EKSPERT
od **AZOTU**

**3 korzyści stosowania
 nawozów N-PROCESS:**

- 1 Ograniczają straty azotu i zwiększają jego dostępność z gleby,
- 2 Poprawiają efektywność pobierania azotu i wpływają na jego szybszą transformację,
- 3 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych plonu.

KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!

Biostymulujące nawozy z gamy N-PROCESS

więcej szczegółów na stronie internetowej:
eksperci.gr8.com

pl.timacagro.com

tu nas znajdziesz:

Kryteria wyboru zapraw zbóż

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw, brunatną plamistość liści septoriozę plew na liściu, rynchosporiozę pasiastą liści jęczmieniacy rdzę brunatną. Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem.

Warunki pogodowe pozwoliły na płynny zbiór zbóż w regionie Warmii i Mazur, a plony są wyższe niż w ubiegłym roku. Główny Urząd Statystyczny szacuje, że w skali kraju wzrost wyniesie około 3,4 dt/ha w porównaniu do 2019 r., dla zbóż ozimych będzie on średnio wyższy o 8%, a jarych aż o 14 %. Praktycy zrewidują jednak swoją satysfakcję cenami skupu zbóż.

W analizie zdrowotności całego sezonu wegetacyjnego chroniona pszenica ozima reagowała jedynie nieznacznie zła kondycja i plonowania pod wpływem kwietniowej suszy, niskiej temperatury w maju i kolejno występującymi opadami, a pszenżyto było bardziej wrażliwe w tych warunkach na presję mikroorganizmów patogenicznych. Ciepły i wilgotny czerwiec sprzyjał infekcjom o okresie kwitnienia zbóż, dlatego też notowaliśmy wzrost fuzarioz kłosów oraz septoriozę plew.

**KONSEKWENCJE
PANUJĄCYCH
W OKRESIE WEGETACJI**

**WARUNKÓW
POGODOWYCH
SPRZYJAJĄCYCH
PORAŻENIU GRZYBAMI
MOŻEMY ODCZUWAĆ
DOPIERO W KOLEJNYCH
SEZONACH UPRAWY,
PONIEWAŻ PATOGENY
OKRESU KWITNIENIA
TRWALE ZWIĄZANE
Z ZIARNIAKIEM,
UJAWNIĄ SIĘ PO
WYKŁOSZENIU NP.
GŁÓWNIĄ CZY ŚNIEĆ.**

Z materiałem nasiennym rozprzestrzeniają się także mikroorganizmy kojarzone z objawami chorób liści powodujące mączniaka prawdziwego zbóż i traw (*Blumeria graminis*), brunatną plamistość liści (*Pyrenophora tritici-repentis*), septoriozę plew na liściu (*Parastagonospora nodorum*), rynchosporiozę



(*Rhynchosporium secalis*), pasiastą liści jęczmienia (*Pyrenophora graminea*) czy rdzę brunatną (*Puccinia recondita*). Także sprawcy chorób podsuszkowych mogą wiązać się z ziarnem. Część mikroorganizmów zawleczonych do przechowania np. *Alternaria*, *Cladosporium*, *Fusarium* możemy kontrolować warunkami przechowywania, jednak zmieniają one charakter saprotrofów w paszytniczy tryb życia, kiedy wyczuwają delikatne tkaniny zbóż w okresie wschodów. Stanowią wówczas balast kompleksu zgorzeli siewek. Odróżnienie ziarna zainfekowanego i zdrowego w okresie zbioru i przechowywania nie jest proste, ponieważ zmiany barwy, teks-

tury ziarniaka są objawami niespecyficznymi. Dlatego też analizując historię pola, z wiedzą jaki przedplon mógł być bazą pokarmową zdeponowanych w glebie czy na resztkach poźniowych patogenów powinniśmy planować zaprawianie zbóż.

Ryzyko infekcji i strat w produkcji zbóż z ominięciem zaprawiania jako prewencyjnego zabiegu ochrony roślin przed patogenami jest niezwykle wysokie. Stwierdzana na starcie wiosennej wegetacji, w każdym roku uprawy zbóż, pleśń śniegowa (*Microdochium nivale*, M. majus) również dowodzi konieczności zaprawiania materiału nasiennego i nie znamy aktualnie innego sposobu ograniczania tej

choroby. Mylna z pleśnią śniegową, pączkownica zbóż i traw powodowana przez grzyby rodzaju *Typhula* również może być hamowana zaprawianiem.

**W PRZEBIEGU
ŁAGODNYCH OKRESÓW
JESIENNO-ZIMOWYCH,
ZAPRAWIANIE
JEST PIERWSZYM
I KLUCZOWYM
ZABIEGIEM
OGRA NICZAJĄCYM
MIKROORGANIZMY
CHOROBOTWÓRCZE
POZOSTAJĄCE W TYM
CZASIE AKTYWNE.**

Zaprawianie ziarna w ocenie całego cyklu wegetacyjnego jest zabiegiem plonochronnym, ponieważ ogranicza straty w plonie na poziomie 3-6 dt/ha. Warto podkreślić, że ilość aplikowanych substancji aktywnych stosowanych w zaprawach jest znikoma rzędu 15-200 ml produktu w formulacji FS na 100 kg ziarna, w porównaniu z innymi zabiegami ochrony roślin, a koszt w zależności od normy siewu waha się od kilkunastu do około pięćdziesięciu zł na ha.

Rozporządzenia wykonawcze KE zdyskwalifikowały substancje aktywne takie jak triadimenol czy tiuram uprzednio stosowane w zbożach i ustąpiły miejsce triazolom (np. protikonazol, difenokonazol, tebukonazol), fenylopirolom (np. fludioksonil) czy karboksamidom (np. flukxapyroksad, sedaksan). Wymienione substancje należą do grup o różnych mechanizmach działania względem patogenicznych grzybów. Sedaksan jest inhibitorem dehydrogenazy bursztynianowej (SDHI) i zaburza pracę mitochondrium w komórkach grzybów, fludioksonil hamuje transdukcję sygnału na poziomie błon komórkowych grzybów, difenokonazol i protikonazol upośledzają biosyntezę steroli, a tebukonazol to inhibitor ergosterolu. Wpisując

się w strategię antyodpornościową należy stosować zaprawy wieloskładnikowe, które składają się z substancji aktywnych o odmiennych mechanizmach działania, co zapobiega obniżaniu wrażliwości grzybów i skuteczności zabiegu.

**WYBÓR TAKICH
ZAPRAW GWARANTUJE
OPTIMALNE
KIEŁKOWANIE
ZIARNIAKÓW
I WYŻSZY PROCENT
KIEŁKUJĄCYCH
ZIAREN,
WCZEŚNIEJSZE
WSCHODY Z KRÓTSZYM
W PORÓWNANIU DO
NIEZAPRAWIANYCH
ZIAREN OKRESEM
WSCHODÓW; WYŻSZĄ
OBSADĘ PRZED I PO
ZIMIE; SKUTECZNĄ
OCHRONĘ SIEWEK
W TRAKCIE ZIMY,
WZROST MTZ.**

Substancjom z grupy SDHI przypisuje się także rolę biostymulatorów, które kondycjonują system korzeniowy znosząc stres wodny i termiczny, a siewki są wydajne fotosyntetycznie. Aktualna oferta rynku zapraw przeznaczonych do stosowania w uprawach zbóż jest szeroka i umożliwia dobór zakresu skuteczności produktu z uwzględnieniem bieżących problemów zdrowotności zbóż na danym polu. W zaleceniach ochrony roślin rekomenduje się także produkty, które stosowane wraz z zaprawami nasiennymi poprawiają przyczepność zaprawy, równomierność zaprawienia oraz trwałość zaprawy na ziarniakach, a formułacje zawierające dodatkowo Zn, Mo, Mn kondycjonują rośliny we wczesnym fazach wzrostu i rozwoju.

dr hab. Marta Damszel
Wydział Kształtowania Środowiska
i Rolnictwa

REKLAMA



PPUH „ZIEMAR” Sp. z o.o.

Szwarcenowo 90 | tel. 56 474 54 01

mail: biuro-ziemar@wp.pl | www.ziemar.pl

OFERUJE DO SPRZEDAŻY KWALIFIKOWANY

MATERIAŁ SIEWNY ZBÓŻ

PSZENICA OZIMA:

• EUFORIA • WILEJKA • LANDRICH
• DELAWAR • GALERIST • FINDUS

PSZENŻYTO OZIME:

• CAPRICIA • SEKRET • MELOMAN
• OCTAVIO • CARMELO

NASIONA RZEPAKU

Odmiany o wysokiej mrozoodporności i bardzo wysokich plonach.

**ARR dopłaca do każdego hektara wysianego
kwalifikowanego materiału siewnego.**



31320mlzn-b-M

Sezon na folie przyznowe w pełni

Czas płynie nieubłagalnie... Dopiero co rolnicy przymierzali się do pierwszych pokosów traw, a już zaczynają kosić kukurydzę.

Będąc już ponad 50 lat na europejskim rynku i największą fabryką produkującą kilka tysięcy ton folii miesięcznie, Erg Bieroń – Folie Sp. z o.o. ma w swojej ofercie folie wykorzystywane w różnych sektorach gospodarki. Zajmujemy się dziś foliami rolniczymi, a dokładnie przyznowymi i podkładowymi.

Stawiamy na kolor

Jak kukurydza do silos, przyzma, czasem ziarno w rękawach. Fabryka w Bieroniu produkuje najszersze folie przyznowe – Siloerg Przyzma, których maksymalna dostępna szerokość wynosi 16 metrów. Folia zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania, jest 8-krotnie składana, a jej pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność dla długotrwałego promieniowania ciepłego. Kolory oferowanych folii to: czarna, czarno-biała, czarno-srebrna, czarno-zielona i zielono-biała. Wciąż najbardziej popularną folią jest folia czarna – biała, dlatego, że hodowcy ją znają, sprawdzili, jest dobra. Firma Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek, będąca spółką dystrybucyjną fabryki Erg Bieroń mały mi kroczykami próbuje pokazywać rolnikom różnice, w przykrywaniu przyzmy białą folią i kolorem.

Może robiąc wszystko w ten sam sposób i tylko przykrywając przyzmę innym kolorem folii, nasza pasza będzie jakościowo lepsza? Dzięki zastosowaniu folii kiszonkarskiej dwukolorowej, uzyskujemy lepszą wydajność silosu, ponieważ jaśniejsza warstwa ma na celu odbicie promieni słonecznych i redukcję temperatury wewnątrz silosu, natomiast warstwa czarna ma na celu utrzymanie właściwej temperatury w jego wnętrzu.

Decydując się na konkretny kolor folii przyznowej, musimy wiedzieć ile czasu nasza przyzma będzie leżała. Czy będzie to przyzma, którą

zaczniemy skarmiać już za 3 miesiące, czy będzie spokojnie leżała przez cały rok.

Folia kiszonkarska czarno-srebrna produkowana jest w oparciu o wzmocnioną recepturę, dzięki czemu możliwe było maksymalne zmniejszenie grubości folii przy jednoczesnym uzyskaniu najlepszych parametrów wytrzymałościowych.

Odgazowanie przyzmy, czyli folie podkładowe

Od 2 lat widać wśród rolników większe zainteresowanie foliami podkładowymi kiszonkarskimi, czyli dodatkowe zabezpieczenie, powodujące dobre odgazowanie przyzmy. Warto przypomnieć, że wysokiej jakości folia podkładowa, zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy i zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią, a kiszonką. Dzięki temu zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji. Zabezpiecza przed przedostawaniem się wody oraz powietrza do silosów, zwiększając ich szczelność. A wszystko po to żeby ograniczyć straty zakiszane materiału.

FOLIE PODKŁADOWE KISZONKARSKIE DOSTĘPNE SĄ W SZEROKOŚCIACH 8, 10, 12 M I ROLKACH DŁUGOŚCI 50 METRÓW, NA ZAMÓWIENIE MOŻLIWY NAWÓJ DO 300 M. NA ZAMÓWIENIE PRODUCENT MOŻE WYKONAĆ FOLIE O SZEROKOŚCI 14 M I NAWOJU RÓWNIEŻ DO 300 M.

Cieńsze folie przyznowe też mają swoich odbiorców

Rozmówca podkreśla, że poza grubymi, najczęściej stosowanymi foliami przyznowymi, producent oferuje również folie przyznowe nieco cieńsze, ponieważ rolnicy o takie folie również wielokrotnie pytali. Nie lepiej użyć foli grubszej? – Ilu

rolników tyle różnych pomysłów, praktyk i własnych doświadczeń. I właśnie są rolnicy, którzy mają wybetonowane silosy, rok w rok mają tę samą wielkość przy-

zmy, mają do tego docięte wieloletnie siatki, którymi przykrywają przyzmy i tylko wymieniają folie. I twierdzą, że folia nie musi być najgrubsza, bo i tak wszyst-

ko przykrywa siatką, a siatka gwarantuje, że silos wszystko przetrwa. – Naszym celem jest zadowolony rolnik, dlatego by sprostać oczekiwaniom wszystkich klientów

posiadamy folie i cieńsze i te najgrubsze w szerokościach 6, 8, 10, 12, 14, 16 m – wyjaśnia Marcin Strzyszewski reprezentujący firmę Biofol Sp. z o.o. z Pszczółek.

REKLAMA



664 911 185

Dostarczymy w 48 h pod drzwi!

FOLIA DO SIANOKISZONEK



AGROSIL

Wysoka elastyczność, dzięki której folia doskonale opina belę i skutecznie chroni jej zawartość. Pięciowarstwowa struktura folii zapewnia znacznie lepszą barierę dla gazów i lepiej hermetyzuje sianokiszonkę. Stabilizator UV – zabezpiecza przed promieniami ultrafioletowymi. Produkowana metodą rozdmuchu (blow) z najwyższej jakości surowców posiada wysoką odporność na niekorzystne warunki atmosferyczne (deszcz, śnieg i mróz).

FOLIA PODKŁADOWA KISZONKARSKA



BEZBARWNA

Wysokiej jakości folia jest produkowana tylko z czystego surowca. Doskonale zabezpiecza procesy fermentacji oraz ogranicza straty. Zabezpiecza przed przedostaniem się wody oraz powietrza do silosów. Zapewnia lepsze przyleganie folii do zakiszanej masy, zapobiega tworzeniu się pęcherzyków powietrza pomiędzy folią a kiszonką, co sprawia, że zakiszana masa jest wilgotna oraz poddana beztlenowej fermentacji.

FOLIA KISZONKARSKA – PRYZMOWA



SILOERG

Zwiększona wytrzymałość mechaniczna oraz odporność na przebiecie. Zapewnia właściwą temperaturę potrzebną do procesu zakiszania. Dokładne przykrycie silosu folią kiszonkarską skutecznie blokuje dostęp powietrza i wody oraz ułatwia się dwutlenku węgla pełniąc funkcję konserwantu kiszonki. Pięciowarstwowa struktura zapewnia nieprzepuszczalność długotrwałego promieniowania ciepłego.

WORKI FOLIOWE BUDOWLANE



Wytrzymałe i odporne na działanie mechaniczne. Niezbędne przy wykonywaniu prac remontowo-budowlanych. Duże rozmiary, dzięki czemu pomieszczą większość odpadów budowlanych. Posiadają wygodną formę zamknięcia pełnego worka.



Wysoka jakość. Wytrzymałość na rozdzielanie. Na życzenie Klienta dostępne są niestandardowe wielkości oraz kolory worków na gruz. Worki dostępne w kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych, na budowie oraz w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

WORKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO



Worki o kilku różnych pojemnościach. Do stosowania w gospodarstwach domowych i w biurze. Dostępne w różnych wariantach. Niesamowicie wytrzymałe i elastyczne.

BIOFOL SP. Z O.O. Pszczółki 83, 11-730 Mikołajki

Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy

Jedni kochają psy, inni koty, a Kamila Mączyńskiego z Nowego Miasta Lubawskiego fascynują... kury. Opowiada o swoich początkach w kurzym świecie, o sukcesach i marzeniach.

Dziś hodowca z tytułami, pięknymi okazami i dużym dorobkiem. A zaczynał jako 10-letni chłopiec, gdy dostał swoje pierwsze czubatkę polskie. Życie Kamila Mączyńskiego od początku toczyło się wśród kur. Rodzice mieli fermę drobiu.

Jak sam mówi: „jednych interesują gry komputerowe, innych fotografia, a mnie ptaki”. I nigdy nie wstydził się swojej pasji. Owszem, reakcje ludzi bywają różne, ale z pewnością dominuje ciekawość. Bo młody mężczyzna pozuje do zdjęcia z kurami, poświęca im mnóstwo czasu i energii. W życiu Kamila pojawiały się kolejne ptaki, rosła wiedza i apetyt na więcej.

- Dużym skokiem w mojej hodowli było trafenie na odpowiednich hodowców, z którymi mam kontakt do teraz. Moją „Kurzą Mamą” dzięki której tak naprawdę zaczęło się to wszystko na poważnie, jest Ania Roszewska z Brodnicy. To ona pierwsza zaprosiła mnie do swojego stowarzyszenia, dzięki niej zacząłem bywać na wystawach - mówi Kamil i dodaje: - Dzięki niej poznałem osoby, które, tak jak ja, mają w głowie kury, a nie komputery. Dało mi to wielką siłę i spory powiew wiatru w żagle.

Hodowla kur ozdobnych, w naturalny sposób kręci się wokół wystaw, konkursów. Przecież takie cuda trzeba pokazać!

- Konkursy i wystawy to mnóstwo pracy. Tak naprawdę cały rok trzeba się przygotowywać. Najpierw rozmnożyć wiosną ptaki, potem je odpowiednio karmić, żeby na wystawę były odpowiedniej wagi, wielkości i odpowiednio rozwinięte. Apotem już prawdziwe „kurze SPA” - kąpiel, pielęgnacja paznokci, nakremowanie głowy. Gdy miałem 15 lat, zostałem mistrzem Polski podczas Wystawy Krajowej w Kielcach - opowiada Kamil. - Proces tworzenia kury idealnej nigdy się nie kończy. Moją wizją jest wzorzec. Patrzę i wiem, co ma być. Każda rasa ma jakieś cechy, jak długość, wielkość i ilość zębów w grzebieniu,

może brak grzebienia. Do tego różne barwy. Najważniejsze jest to, żeby mieć podstawy genetyki. Trzeba znać fenotypy i genotypy tych ptaków. Wtedy łączy się je tak, że wyjdzie, co ma być. Nagrody, wyróżnienia, owszem cieszą. Jednak mnie cieszy jak ktoś powie, po prostu, że moja kura jest ładna. Bo jakkolwiek to brzmi, ja się do tych zwierząt przywiązuję. Dbam o nie, opiekuję się i spędzam sporo czasu.

MÓJ KOGUT RASY OHIK, MIAŁ NA IMIĘ STEFAN. JEST TEŻ PAW JACEK. POCHWAŁĘ SIĘ, ŻE MÓJ PIERWSZY OHIK, MIAŁ NAJDLUŻSZY OGON W KRAJU. DLATEGO BYŁO GO BARDZO ŻAŁ, GDY ODSZEDŁ. POCHODZI OD NIEGO DUŻA CZĘŚĆ POPULACJI. BYŁO MI NIESAMOWICIE SMUTNO.

Kamil ma na koncie mnóstwo sukcesów. Na początku plan był taki, aby hodować ptaki i jeździć na wystawy. Kolejny to samemu organizować takie spotkania i sędziować. I tak też się stało! Praca, pasja, rozwój i serce do tego co się robi, to składowe sukcesów w realizacji życiowych zamierzeń.

Kamil to wielokrotny mistrz Polski w wielu rasach drobiu ozdobnego, wielokrotnie nagradzany podczas konkursów regionalnych i zagranicznych. Stoi na czele Klubu Ohiki - skupiającego hodowców długoogoniastej rasy japońskiej. Od 2018 roku, sędzia krajowy ds. oceny drobiu ozdobnego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Ras Niemieckich oraz organizator największych wystaw ptaków w Polsce. M.in. Pol-



Fot. archiwum Kamila Mączyńskiego

skiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobnego Inventarza w Ciechocinku czy Wystawy Kogutów w Kurzętniku.

- To była bardzo wyjątkowa wystawa. Nie dość, że w mojej najbliższej okolicy to na dodatek jedyna taka w Polsce, gdzie wystawiane są same koguty - mówi Kamil z dumą.

O swojej pasji, często opowiada w telewizji, bo jak sam mówi, jest „ekspertem w kurzych sprawach”. Nie brakuje też spotkań z uczniami i ciekawych prelekcji.

Kamil dzieli się swoim „kurzym światem” w internecie. Na jego profilu społecznościowym, można przenieść się w ten wyjątkowy świat, w którym rządzą kury, a dzięki Kamilowi cieszą oko. Warto tam zajrzeć i na moment przenieść do tej nietuzinkowej bajki.

Kamil na co dzień pracuje w Trójmieście jako elektroradiolog. Mimo że praca daje mu satysfakcję i wkłada w nią serce, to, jak sam mówi, doba ma 24 godziny i czasu oraz serca starczy na kolejne hobby. Kury to jego oczko w głowie, jednak gdy Kamil w wielkim mieście, kury pod opieką rodziców.

Itu pojawiają się fantastyczne rośliny...

Kamil w swoim mieszkaniu w Gdańsku, stworzył egzotyczną enklawę z roślinami z całego świata.

- Od zawsze w domu były rośliny, Otaczały mnie w domu rodzinnym, wśród nich dorastałem i mam je także teraz, na mojej stacji w Trójmieście

- opowiada Kamil. - Półtora roku temu zacząłem kupować ich więcej, wciąż więcej i więcej I tak się stało, że mam „dżunglę w domu”.

Aktualnie Kamil interesuje się okazami kolekcjonerskimi, sprowadzanymi np. z Tajlandii czy z Ekwadoru. Są to kwiaty, których koszt jednego liścia to 200-300 złotych. Kamil Mączyński jest świeżo upieczonym posiadaczem stosownych dokumentów, dzięki którym może swoje rośliny także sprzedawać.

- Robię rozsady tych kolekcjonerskich roślinek, a także pośredniczę w ściąganiu wyjątkowych okazów do Polski, wraz z grupą pasjonatów takich jak ja - opowiada Kamil - Dlatego zabiegałem o wszelkie zgody, aby pomagać innym w rozwijaniu tej pasji. Zdobycie pozwolenia nie jest takie proste, trzeba mieć wiedzę i zdać egzamin. Mi się udało, bo oprócz tego, że kocham te rośliny to każdą wolną chwilę poświęcam na naukę, studiowanie wszystkiego co z nimi związane.

Z „boskimi kurami” było podobne. Kamil swoją determinacją, ciekawością i ogromnym zainteresowaniem zdobywał wiedzę sam, ucząc się na własnych okazach, ponosząc niejednokrotnie ryzyko. Jednak jak sam podkreśla, to właśnie nauka, praktyka i doświadczenie doprowadzają go na coraz to wyższe szczeble wtajemniczenia.

- Czy to wyjątkowa kura, czy nietuzinkowa roślina,

nie będą żyć i się rozwijać, jeśli nie stworzymy im właściwych warunków - tłumaczy. - Tak jak opieka i pielęgnacja kur jest ważna, tak rośliny też są wymagające. Czasami nawet bardziej.

Sprowadzenie egzotycznej i unikalnej rośliny to bardzo długa droga. Najpierw trzeba nawiązać kontakt np. gdzieś w Ekwadorze, przygotować wiele dokumentów, uiścić opłaty i wreszcie przesyłkę osobiście odebrać w Warszawie. To w wielkim skrócie, bo łatwo sobie wyobrazić, że transport takiej wyjątkowej rośliny musi być dobrze przygotowany i przeprowadzony. Do tego rzeczywiście trzeba mieć wiedzę. Do tej pory Kamil korzystał z pomocy znajomych, którzy pomagali mu wzdobyciu okazów zza granicy. Teraz i on może wspierać swoim doświadczeniem kolejne osoby.

- Istnieje ryzyko, że w transporcie roślina zwiędnie czy się połamie. Jednak wciąż się opłaca, nawet płacąc więcej za przesyłkę zza granicy niż kupować od kolekcjonerów w Polsce - opowiada Kamil - To zupełnie naturalne, ktoś wcześniej musiał włożyć wysiłek i pracę, aby uzyskać okaz, który zamierza sprzedać. Dla nas to coś oryginalnego, ale dla Ekwadorczyków to codzienność, którą widzą za oknem. Idą do lasu, tną maczetą i gotowe. Na 40 roślin, do tej pory, może dwie nie nadawały się do uratowania. To świetny bilans.

Kamil każdego dnia rozwija swoją roślinną pasję. Mnóstwo czasu spędza na rozmowach z osobami, dla których rośliny to coś więcej niż doniczka na parapecie.

- Zostałem zaproszony do współtworzenia publikacji na temat roślin ozdobnych, to wielka radość i duma. Cieszę się, że swoją wiedzę mogę się dzielić, a pasję zarażać - mówi. - Jednak najbardziej się cieszę na widok tych pięknych liści, nieskończenie wielu odcieni zieleni, wzorów,

faktur i kształtów. Rośliny są niezwykle. Natura świetnie nas obdarza.

Kamil zaprasza do swojego prywatnego buszu przez profil na Instagramie. To wyjątkowa wyprawa, do innego świata. Już samo oglądanie tych pięknych liści uspokaja, łatwo się domyslić, że przebywanie wśród nich jest niezwykle kojące. I sam Kamil to docenia. Jak ma gorszy dzień, stres czy zmęczenie, wśród „boskich roślin” wszystko mija.

- Czy mówię do kwiatów? Pewnie, że tak! Czy dzięki temu lepiej rosną? Tego nie wiem, ale robię wszystko, aby stworzyć im najlepsze warunki. Odpowiednią wilgotność, nawodnienie, nasłonecznienie. Wiem doskonale która roślina co lubi bardziej, jak dużo wody potrzebuje, ile światła i towarzystwa jakich roślin nie lubi - opowiada Kamil - Ciekawostką zapewne będzie to, że rośliny zazwyczaj nie potrzebują ziemi, aby rosły.

Kamil zaczyna „wchodzić” w hodowlę hydroponiczną. Krótko mówiąc, roślina siedzi w kamykach, a kamyki pływają w wodzie. Piękne i ciekawe zjawisko, nad którym Kamil aktualnie pracuje.

- Cała wypłata na to poszła, czekam na przesyłkę i działam - śmieje się Kamil - To tak, jakbym zaczynał od nowa, muszę mieć specjalne doniczki, miarki, nawozy, odpowiednią wodę z właściwym pH. Chyba moje mieszkanie zacznie się robić za małe.

Świat roślin jest nieskończony. Kamil odkrywa coraz to nowe okazy, wie, że nigdy nie zaspokoi głodu wiedzy. Fauna i flora jest przecież niezwykle bogata. I co ciekawe, człowiek może dołożyć swoją cegiełkę do tego wyjątkowego świata. Tak jak w przypadku „boskich kur” dochodziło do rozmnażania gatunków w celu uzyskania oczekiwanego okazu, tak samo można robić w przypadku roślin. Chociaż to o wiele trudniejsze.

Alina Laskowska



Lokalne Partnerstwa ds. Wody jako remedium na problemy związane z suszą i gospodarką wodną w Polsce

Dzisiejszy stan hydrologiczny naszego kraju jest wynikiem nieprawidłowo przeprowadzonych melioracji, które miały miejsce w rolnictwie i leśnictwie w latach powojennych.

W wyniku tych działań zmniejszeniu uległa naturalna zdolność retencyjna zlewni, co spowodowało szybszy spływ wód opadowych i roztopowych do rzek. Skutkiem tych działań są wydłużające się okresy suszy. Co gorsza, zauważalne w ostatnich latach zmiany klimatyczne potęgują te ekstremalne zjawiska, powodując niekiedy duże straty w gospodarce i środowisku przyrodniczym. Problemy z wodą dotyczą coraz większe obszary naszego kraju.

Wychodząc naprzeciw potrzebom Ministerstwo Rol-

nictwa i Rozwoju Wsi oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, we współpracy z Wojewódzkimi Ośrodkami Doradztwa Rolniczego, podjęło inicjatywę dotyczącą tworzenia Lokalnych Partnerstw ds. Wody (LPW), czyli sieci efektywnej współpracy pomiędzy kluczowymi partnerami na rzecz zarządzania zasobami wody w rolnictwie i na obszarach wiejskich oraz łagodzenia skutków suszy na poziomie lokalnym.

W Ośrodkach Doradztwa Rolniczego zostali powo-

łani koordynatorzy oraz doradcy ds. wody, którzy zajmą się organizacją: cyklu spotkań i warsztatów z rolnikami, mieszkańcami i podmiotami odpowiedzialnymi za gospodarkę wodną w powiecie; dyskusji nad najważniejszymi problemami związanymi z wykorzystaniem wody; wypracowaniu rozwiązań i zaproponowaniu rekomendacji na przyszłość dla innych lokalnych partnerstw wodnych; szkoleń i rozpowszechnianiu informacji na temat zrównoważonej gospodarki wodą w powiecie.

Główne obszary działania LPW to m.in.:

Woda na potrzeby produkcji rolniczej;

Inwestycje związane z pozyskaniem i wykorzystaniem wody na cele rolnicze;

Woda w gospodarstwach domowych;

Ochrona wód przed zanieczyszczeniami rolniczymi.

W ramach tworzenia LPW zostaną powołane zespoły złożone z:

przedstawicieli samorządów,

Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, przedstawicieli rolników w tym działających w ramach spółek wodnych,

Izb rolniczych,

firm mających znaczące oddziaływanie na wykorzystanie zasobów wody na danym obszarze,

organizacji pozarządowych, przedstawicieli mieszkańców obszarów wiejskich, uczelni rolniczych, instytutów, Ośrodków Doradztwa Rolniczego.

Tworzenie Lokalnych partnerstw podzielono na dwa etapy: pierwszy (pilotażowy) obejmuje utworzenie w bieżącym roku partnerstwa w jednym pilotażowym powiecie. W województwie warmińsko-mazurskim pierwsze LPW powstało w powiecie braniewskim.

Drugi (upowszechnieniowy), rozpocznie się w IV kwartale 2020 roku, obejmuje on utworzenie LPW w pozostałych powiatach.

W efekcie Lokalne Partnerstwa ds. Wody mają przyczynić się do poznania zasobów

wodnych regionu oraz oszacowania potrzeb związanych z wodą wykorzystywaną na cele produkcyjne i gospodarstwa domowego. Ważnym aspektem jest również zwiększenie świadomości oraz aktywizacja rolników i mieszkańców obszarów wiejskich do racjonalnego zarządzania wodą w rolnictwie i na obszarach wiejskich.

dr inż. Paweł Urbanowicz,
starszy specjalista Działu Rolnictwa
Ekologicznego i Ochrony Środowiska

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn

tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Olecku

al. Zwycięstwa 10, 19-400 Olecko

tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

445200TBR-A-G

REKLAMA

15 LAT

EKSPERT
od **BIAŁKA**

KUPUJ
premiowane
produkty
i odbieraj
nagrody!

Biostymulujące nawozy do użytków zielonych

3 korzyści stosowania nawozów

- 1 Zapobiegają wypadaniu najcenniejszych traw i lucern, co zapewnia wieloletnie użytkowanie łąk i pastwisk.
- 2 Zapewniają wyższe plonowanie i poprawę parametrów jakościowych pasz objętościowych.
- 3 Stanowią idealne uzupełnienie nawożenia naturalnego w formie obornika czy gnojowicy.

Timac AGRO
Polska

więcej szczegółów na stronie internetowej:
eksperci.gr8.com

pl.timacagro.com

tu nas znajdziesz:

Czasem wystarczy tylko iskra

Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Wystarczy chwila nieuwagi, aby dorobek całego roku uległ spaleniowi w wyniku zaproszenia ognia lub nieszczęśliwego wypadku.

Znikoma wilgotność m.in. zboża na pniu czy słomy na ściernisku sprawia, że pożar spowodować może nawet iskra lub silnie nagrzaną element maszyn rolniczych. Utrzymująca się od lat tendencja wzrostu liczby pożarów w gospodarce rolnej szczególnie na obszarach upraw rolnych wynikająca z dążenia za wszelką cenę do wzrostu wydajności i maksymalizacji zysków przy minimalizacji nakładów, w tym między innymi na ochronę przeciwpożarową, ludzka bezzwrotność oraz brak wyobraźni to niektóre z wielu

zagrożeń czyhających w tym okresie. To nie kto inny jak tylko ludzie, w ponad 90% powodując pożary - w wyniku nieostrożności lub celowo. Żniwa to czas zbiorów i okres najbardziej wzmożonych prac w rolnictwie. Dawniej większość prac wykonywano ręcznie. Dziś dzięki nowoczesnym maszynom wszystko przebiega szybciej i sprawniej. W całej Polsce odnotowywane są liczne pożary ścierniska, bałotów, maszyn rolniczych. Niektóre pożary udaje się szybko ugasić dzięki szybkiej reakcji lokalnych OSP, także dzięki

sąsiedzkiej pomocy. Są jednak takie zdarzenia, których skutki są tragiczne.

14 sierpnia 2020 doszło do pożaru w Małym Głębocku. Państwo Czaplińscy ledwo co zakończyli żniwa. Dziś ich gospodarstwo rolne nie istnieje. Spłonęła stodoła, obora, chlew, w ogniu i dymie zginęło kilkadziesiąt sztuk bydła oraz trzody. Z tego, co udało się uratować i zebrać z okolicznych pól część zwierząt ma poważne poparzenia, część się zaczęła i padła, część walczy o życie. W pomieszczeniach gospodarczych znajdowały się zbiory tegorocznych upraw, wszystko spłonęło. Często dowiadujemy się o pożarach prasy, płoną kombajny i ciągniki. Niemalże w każdej gminie, w każdym tygodniu żniw, odnotowywane są pożary. Strażacy apelują do rolników o zachowanie podstawowych środków ostrożności



Palenie tytoniu przy obsłudze sprzętu, maszyn i pojazdów podczas zbiorów palnych płodów rolnych oraz ich transporcie jest zabronione. Używanie otwartego ognia i palenie tytoniu w odległości mniejszej niż 10 m od punktu omłotowego i miejsc występowania palnych płodów rolnych jest zabronione. Wypalanie słomy i pozostałości roślinnych na polach jest ZABRONIONE !!!

REKLAMA

Instalacje fotowoltaiczne

• PROJEKTY • MONTAŻ • SERWIS



11-500 Giżycko
ul. Wiejska 22A
tel. 603 649 992
www.solar-technik.pl

i odpowiednie zabezpieczenie prac żniwnych. Oprócz gaśnic stanowiących wyposażenie kombajnów i ciągników warto, by podczas prac żniwnych na polach pojawiły się beczkowozы z wodą a także traktory z pługami, które mogą ograniczać pożar ratując także maszyny zanim na miejsce pożaru przybędą strażackie zastępy. Duża część wypadków powstaje przy obsłudze podstawowej maszyny, jaką jest ciągnik rolniczy. Zdarzają się nawet wypadki śmiertelne, związane z przegnieceniem przez wywrócony ciągnik czy współpracującą z nim przyczepę lub inną maszynę.

Liczne są wypadki, które powstają podczas sprzęgania maszyn i narzędzi z ciągnikiem.

W wypadkach związanych z hodowlą zwierząt odnoszone urazy dotyczą, kończyn-stóp, podudzi, przedramienia i palców rąk. Są to najczęściej zranienia, złamania i zwichnięcia doznawane podczas poślizgnięcia, potknięcia i upadku.

Każdy rolnik, obojętnie jaki będzie płon, powinien zadbać o to, aby żniwa przebiegły bezpiecznie dla niego i członków jego rodziny.

Najwięcej wypadków zdarzyło się podczas przewożenia pasażerów w sposób niedozwolony. Miejscami niebezpiecznymi są: przyczepy załadowane i puste, błotniki, stopnie wejściowe czy belki maszynowe ciągników, dysze przyczep i pomosty kombajnów oraz usuwania awarii, „zapchań”. Do wypadków dochodzi też podczas regulacji włączonych maszyn, szczególnie pras rolniczych. Liczba wypadków na szczęście maleje. Zmieniają się technologie na bezpieczniejsze. Zmniejsza się też liczba osób pracujących bezpośrednio przy prasach. Rezultaty przynosi też prowadzona od kilku lat przez Inspekcję Pracy i KRUS akcja promująca zasady bezpieczeństwa pracy w rolnictwie. Coraz więcej rolników zdaje sobie sprawę z zagrożenia.

W sierpniu nastaje czas żniw, kiedy nietrudno o wypadek. Czasem wystarczy chwila nieuwagi, by rutynowa praca w polu przerodziła się w tragedię.

Warto przytoczyć apel jednego z Czytelników, który był świadkiem jak pilot kombajnu w drodze z pola, wyrzucił niedopalek. Gdy mężczyzna swoim rowerem podjechał bliżej,

na polu już się tliło. Kombajn z pilotem byli już daleko, a na polu za kilku minut pojawiłby się ogień.

Zuwagi na okres żniw, które nadal jeszcze trwają, na drogach spotkać można kombajny, ciągniki przewożące słomę inne maszyny rolnicze. Poruszanie się takimi maszynami wymaga odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia. Każdy uczestnik ruchu drogowego ma obowiązek przestrzegania obowiązujących przepisów o ruchu drogowym i kierowania pojazdem spełniającym określone wymagania techniczne takie jak sprawnie działająca sygnalizacja świetlna, trójkąt który wyróżnia pojazd wolnobieżny, sprawny układ hamulcowy i kierownicy oraz bezpieczną kabinę.

Podczas żniw osobami szczególnie narażonymi na niebezpieczeństwo są dzieci. Pracujący w polu rodzice powinni zawsze pamiętać, by wstępujące pojazdy nie pozostawiać kluczyków. Dziecko przebywające w kabinie ciągnika bez problemu może go uruchomić. Najważniejszą zasadą jest jednak, by przed każdym uruchomieniem i przejazdem maszyny sprawdzić, czy w pobliżu nie znajdują się ludzie. Pozwoli to uniknąć przypadków najeżdżania na osoby odpoczywające w wieniu sprzętu rolniczego i pod przyczepami.

Wspólnie zadbajmy, aby finał ciężkiej, całorocznej pracy nie był tragiczny i abyśmy mogli wspólnie, bez trosk i z dumą świętować podczas dożynek dziękując za plony.

Alina Laskowska/PSP/Policja

Gdzie nas szukać?

Małgorzata Dargiewicz
Dyrektor projektu
Rolnicze ABC
Tel. (89) 5397473
Kom. 502-499-528
m.dargiewicz@rolniczeabc.pl
www.rolniczeabc.pl
fb: rolniczeabc



Następne wydanie
30 września 2020

93220gggi-b-M

Słodkie plony wymagają oprysków

Co zrobić żeby zwiększyć polaryzację cukru w burakach cukrowych? Badania wykazały, że wpływa na to L-Amino + Ca. Opryski można wykonać kilka tygodni przed zbiorem.

Burak cukrowy jest jedną z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Co roku zwiększa się w kraju areal uprawy buraka okilkanaście tysięcy hektarów. Uprawa buraka cukrowego w Polsce może być prowadzona według kilku systemów uprawowych. Jednym z nich jest uprawa wiosenna, której plony zbieramy jesienią. Siewu buraka wykonuje się mniej więcej w połowie kwietnia. Temperatura gleby nie powinna być mniejsza niż 5°Celsiusza.

Do siewu wykorzystuje się siewniki precyzyjne, dlatego też aby ułatwić wysiew należy stosować kłębki otoczkowane. Otoczki nadają kłębkom owalny kształt i wyrównują ich powierzchnię, co ułatwia siew. Otoczka zawiera również fungicydy i insektycydy, co podnosi połowę zdolność kiełkowania nasion. Optymalna odległość między kłębkami powinna wynosić około 18 cm, a szerokość międzyrzędzi 45-50 cm. Kłębki otoczkowane sieją się na głębokość 3-5 cm, nie otoczkowane – około 2-3 cm. Najkorzystniejszą obsadą buraków przeznaczonych na cukier wynosi 80-100 tys. roślin/ha.

Okres zbioru buraka cukrowego może rozpoczynać się już na początku października, po osiągnięciu dojrzałości korzeni, gdy osiągną wysokość zawartość cukru, a małą melasy i związków, które ją tworzą. Termin zbioru jest często

uzależniony od wymogów cukrowni, do której buraki są zwożone przez plantatorów. Najstarsze liście buraka w momencie przeprowadzania zbioru powinny żółknąć i obumierać. Zbiór korzeni odbywa się w trzech fazach. Najpierw dokonuje się obcięć liści wraz epikotylem (główką), następnie wykopuje się korzenie i wywozi się je z pola. Liście z główkami mogą być stosowane jako pasza lub zielony nawóz. Wielu hodowców na wsi używa produktów, jakie pozostają po przeróbce buraka na cukier, czyli liści i wysłodków do karmienia bydła lub wykorzystują liście buraczane jako swoisty nawóz organiczny.

Dodatkowo burak cukrowy jest wykorzystywany w celach przemysłowych do wytwarzania m.in. biometanu i biogazu, syropu spożywczego oraz do produkcji alkoholu etylowego.

Do użytku przemysłowego buraka cukrowego wykorzystywane są: plon korzeni, wydajność wykryształizowanej sacharozy (%), zawartość sacharozy w korzeniach, i co najważniejsze technologiczny plon cukru, który jest sumą zawartości sacharozy w korzeniach i zebrań z pola wolumenu korzeni buraka. Prawdziwym magazynem cukru w korzeniu jest jego środkowa część.

Uprawa buraka cukrowego powinna odbywać się na glebach średnich, bogatych w próchnicę, pierwiastki niezbędne do dobrej vegetacji



roślin oraz raczej zasadowych niezbyt zakwaszonych. Plonowanie buraka jest najlepsze na glebach zasadowych o pH 8,3-8,5. Również bardziej obojętne pH 6,5 sprzyja uzyskiwaniu wyższego plonu. Odczyn gleby nie może być zbyt kwaśny, ponieważ to zagraża powstawaniu korzystnych bakterii nityfikacyjnych, które pomagają likwidować w glebie niekorzystne dla rozwoju buraka związki chemiczne.

Plony buraków cukrowych zbierane przez plantatorów w Polsce wahają się od 45-55 t/ha, a ich potencjał plonowania kształtuje się na poziomie 70 t/ha (według COBORU).

Burak cukrowy najlepiej rozwija się gdy średnia temperatura podczas doby nie przekracza 16°C. Każda odmiana buraka inaczej reaguje na zmiany wysokości temperatury. W czasie wzmożonego wzrostu wzrostu roślin, najkorzystniejszy jest stopniowy wzrost temperatury, a następnie od drugiej połowy sierpnia do połowy września jej stopniowy spadek.

Jeżeli w dzień temperatura jest wyższa, a w nocy dość mocno spada wtedy wzmacnia się proces gromadzenia cukru

w korzeniach buraka. W naszych warunkach pogodowych mamy przeważnie słabsze nasłonecznienie oraz większą ilość opadów, co daje spory plon korzenia jednak przy umiarkowanej ilości sacharozy zawartej w bulwach buraka.

Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

Burak cukrowy to jedna z najważniejszych roślin przemysłowych uprawianych w Polsce. Areal uprawy buraka w sezonie 2017/18 wyniósł 220 tys. ha, rok wcześniej było to 206 tys. ha.

Jak zwiększyć polaryzację cukrów w burakach?



Aby zwiększyć polaryzację cukru w burakach należy zastosować w formie oprysku na 3-4 tygodnie przed zbiorem 2-3l/ha L-Amino+Ca w 200-300l wody.



Realny zysk!

Z wielu doświadczeń w cukrowniach w różnych rejonach kraju zostało stwierdzone, że dodatek L-Amino+Ca spowodował wzrost polaryzacji od 0,8-1,2%.

Przeprowadzone były również badania na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu w Zakładzie Doświadczalno Dydaktycznym Uprawy Roli i Roślin Gorzyń z siedzibą w Poznaniu, w którym wykazano przyrost plonu cukru technologicznego i biologicznego na poziomie ok. 7%.

O co zapytają rolnika?

Od 1 września do 30 listopada 2020 r., na terenie całego kraju odbędzie się Powszechny Spis Rolny PSR 2020. Chodzi o zebranie informacji według stanu na dzień 1 czerwca 2020 r. Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy.

Tegoroczny spis rolny jest jedynym badaniem statystycznym dostarczającym szerokiego zakresu informacji o gospodarstwach rolnych na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju. Dane ze spisu są wykorzystywane do oceny zastosowanych i kreowania nowych narzędzi Wspólnej Polityki Rolnej.

Jakie pytania usłyszą rolnicy w trakcie spisu?

Dokładny zakres informacji zbieranych w PSR 2020 do-

stępny jest w załączniku nr 2 do ustawy z dnia 31 lipca 2019 r. o powszechnym spisie rolnym w 2020 r. (Dz.U. poz. 1728). W spisie rolnym będą zbierane dane, dotyczące m.in.:

- osoby kierujące gospodarstwem rolnym;
- położenia gospodarstwa na obszarach o ograniczeniach naturalnych;
- osobowości prawnej;
- typu własności użytków rolnych;
- produkcji ekologicznej;
- rodzaju użytkowanych gruntów;
- powierzchni zasiewów według upraw;
- powierzchni nawadnianej;
- zużycia nawozów mineralnych i organicznych;
- pogłowia zwierząt gospodarskich według grup wiekowo-użytkowych;

rodzaju budynków gospodarskich;

liczby maszyn i urządzeń w gospodarstwie rolnym;

wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych.

Kto podlega spisowi rolnemu?

Spis będzie prowadzony w gospodarstwach indywidualnych oraz w gospodarstwach rolnych osób prawnych i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej. W przypadku gospodarstw rolnych osób fizycznych (gospodarstwa indywidualne) spisem rolnym zostaną objęte wszystkie gospodarstwa rolne o powierzchni 1 ha użytków rolnych i więcej, a także

gospodarstwa o powierzchni poniżej 1 ha użytków rolnych prowadzące działy specjalne produkcji rolnej.

W jakiej formie zostanie przeprowadzony spis rolny?

Podstawową metodą realizacji spisu powszechnego będzie samospis internetowy przeprowadzony za pośrednictwem interaktywnej aplikacji, która będzie dostępna na stronie Głównego Urzędu Statystycznego dedykowanej spisowi <http://spisrolny.gov.pl>.

Każdy z rolników będzie mógł dokonać spisu w domu, na własnym urządzeniu mającym połączenie z Internetem.

Uzupełniającą metodą udziału w Powszechnym Spisie Rolnym 2020 będzie wywiad telefoniczny (przeprowadzany przez rachmistrza telefonicznego).

red.

www.agro-sorb.com

tel. +48 34 366 54 49

kom. +48 505 730 499

e-mail: biuro@agro-sorb.com

Zrównoważone rolnictwo w kierunku gospodarki obiegu zamkniętego

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Światowe zasoby maleją z roku na rok. Główne wyzwania dzisiejszego świata to rosnąca populacja ludzi, kurcząca się zasoby, zmiany klimatu. Te wyzwania stoją również przed rolnictwem, którego produktywność w ciągu najbliższych 25 lat powinna zwiększyć się o 60%. Rolnicy mierzą się obecnie z trudnym zadaniem – mają zapewnić wystarczającą ilość wysokiej jakości żywności, po przystępnych cenach, z minimalnym wykorzystaniem niezbędnych zasobów. Z pomocą przychodzi im zrównoważone rolnictwo realizowane poprzez integrowaną ochronę roślin. W integrowanej ochronie roślin wykorzystuje się wszystkie dostępne metody ochrony roślin, w pierwszej kolejności agrotechniczne, mechaniczne, fizyczne i biologiczne, a dopiero gdy te zawiodą, rolnicy sięgają po chemiczne środki ochrony roślin.

Producenci środków ochrony roślin od wielu lat wspierają rolników w podążaniu w tym kierunku, inwestując w badania i rozwój nad nowymi bardziej selektywnymi produktami do ochrony roślin, dostarczając narzędzia wspomagania decyzji oraz rozwijając zbiórkę opakowań po zużytych produktach.

Zrównoważone rolnictwo = odpowiedzialność za opakowania po środkach ochrony roślin. Selektowna zbiórka, recykling a w efekcie gospodarka obiegu zamkniętego to kierunek, do którego dąży każdy odpowiedzialny biznes. Możliwość oraz sposób przetwarzania surowców wtórnych ma realny wpływ na zmniejszenie szkodliwości środowiskowej oraz na zrównoważony rozwój.

To co jest traktowane dzisiaj jako odpad, jutro powinno być materiałem do ponownego wykorzystania. Właściwe postępowanie z odpadami jest niezwykle istotne zarówno dla środowiska, jak i gospodarki. Odpady mogą być cennymi surowcami – jeśli tylko zostaną odpowiednio zagospodarowane np. wykorzystanie opakowań po środkach ochrony roślin do produktów, które nie mają kontaktu z żywnością – np. rur osłonowych do światłowodów.

W Polsce dedykowany System Zbiórki Opakowań po środkach ochrony roślin i innych produktach agro funkcjonuje od 2004 roku. W ramach Systemu prowadzona jest całoroczna zbiórka opakowań na terenie całej Polski. To co wyróżnia ten



Fot. archiwum prywatne

SYSTEM TO:
- BRAK KOSZTÓW
PO STRONIE
UŻYTKOWNIKÓW
(ROLNIKÓW)
I SKLEPÓW (PUNKTÓW
PRZYJMOWANIA
OPAKOWAŃ)
- ZBIÓRKA

**CAŁOROCZNA,
BEZ OGRANICZEŃ
ILOŚCIOWYCH;
- ZBIÓRKA W CAŁEJ
POLSCE.**

Dla producentów środków ochrony roślin liczy się każde opakowanie, dlatego działamy w kierunku maksymalizacji zbiórki opakowań. Jest to możliwe tylko dzięki

zaangażowaniu użytkowników i sprzedawców.

Zbieranie opakowań nie mogłoby się odbyć bez ciągłej edukacji w tym obszarze. Dostarczamy do sklepów informacje jak przygotować opakowania do zwrotu oraz informujące o obowiązkach prawnych.

Zależy nam na bezpieczeństwie dlatego szczególną uwagę przykładamy do edukacji w obszarze zarówno bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin, jak i przygotowania opakowań do zwrotu.

Opakowania powinny być czyste, dokładnie opróżnione i co najmniej trzykrotnie wypłukane, a woda z płukania wykorzystana do oprysku. Nie można jej wylewać do ścieków komunalnych. Opakowania zaś po produktach sklasyfikowanych jako niebezpieczne muszą trafić do dedykowanych systemów, takich jak System PSOR. To jedyna gwarancja na bezpieczne ich przetworzenie. Prawdłowo przygotowane opakowania rolnicy oddają do sklepu lub hurtowni, nie ponosząc przy tym żadnych kosztów.

**NIEMALŻE 22 TYS.
TON OPAKOWAŃ
ZEBRALIŚMY
W RAMACH
SYSTEMU PSOR OD
POCZĄTKU JEGO
FUNKCJONOWANIA.
W MINIONYM ROKU**

**ZEBRALIŚMY
75% OPAKOWAŃ
WPROWADZONYCH
NA RYNEK, KTÓRE
TRAFIŁY DO
RECYKLINGU I ODZYSKU
ENERGETYCZNEGO.
DLA PORÓWNIANIA
W PRZYPADKU
GOSPODARSTW
DOMOWYCH DO
RECYKLINGU TRAFIA
OK. 13% ODPADÓW.
WARTO BRAĆ
PRZYKŁAD Z ROLNIKÓW.**

W ramach wspierania koncepcji GOZ, PSOR prowadzi szeroko zakrojone działania edukacyjne: kampanie informacyjne i szkolenia na temat bezpiecznego stosowania środków ochrony roślin oraz odpowiedniego zagospodarowania opakowań po zużytych produktach. Pod hasłem „Liczy się każde opakowanie” realizujemy kampanię edukacyjną skierowaną do użytkowników i sprzedawców środków ochrony roślin. Została uruchomiona nowa propozycja szkoleń - Akademia PSOR, w ramach której omówione są wszystkie tematy związane ze stosowaniem środków ochrony roślin.

Aleksandra Mrowiec
Polskie Stowarzyszenie Ochrony
Roślin

Wato pytać i wiedzieć!

Ruszyła pomoc finansowa COVID-19 dla poszkodowanych w wyniku ubiegłorocznej suszy.

Od 13 sierpnia br. rolnicy mogą już składać wnioski o udzielenie pomocy w związku z trudną sytuacją po stratach suszowych. Wnioski należy składać do biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Na wypłatę zaplanowane zostały środki w wysokości

400 mln zł. Pomoc będzie wypłacana bezzwłocznie po zweryfikowaniu wniosku przez agencję.

Wzór wniosku i instrukcja jego wypełniania dostępne są na stronie ARiMR w zakładce „pomoc krajowa”.

O pomoc mogą ubiegać się producenci rolni, których gospodarstwo jest zagrożone utratą płynności finansowej wyniku ograniczeń na rynku rolnym wywołanych epi-

mią COVID-19 oraz którym nie została przyznana pomoc w związku z wystąpieniem w 2019 r. szkód w gospodarstwach rolnych powstałych w wyniku suszy, huraganu, gradu, ulewy, wiosennych przymrozków i powodzi.

Pytania dotyczące naboru wniosków o przyznanie tej pomocy należy kierować mailem na adres: info@arimr.gov.pl

inf. MRWIR



Rośnie eksport polskiej żywności

Sprzedaż towarów rolnospożywczych za granicę była wyższa o 7 proc. niż wcześniej osiągając wartość 16,4 mld euro – poinformował minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Na początku roku, wstępne dane wskazywały, że będzie to kolejny, rekordowy rok w naszym eksporcie rolnym. Taka była dynamika jeszcze w styczniu i lutym. Jednak już w marcu pandemia wpłynęła istotnie na wyniki handlu zagranicznego, ale optymistyczne jest to, że od czerwca sytuacja poprawia się z dnia na dzień – powiedział minister rolnictwa i rozwoju wsi Jan Krzysztof Ardanowski.

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że najbardziej ucierpiały te gałęzie rolnictwa, które w dużym stopniu są zależne od eksportu. Zmalał on mocno do krajów UE, do Chin i do krajów muzułmańskich, odczuli to producenci wołowiny – 80 proc. produkcji na eksport, drobiu – 60 proc. produkcji na eksport, ale także wieprzowiny i mleka. Skutki pandemii ponieśli też m.in. producenci kwiatów. Znacząco podrożał też transport morski.

Jednak bardzo szybko uruchomiliśmy specjalną zakładkę na naszej stronie internetowej o możliwościach eksportu do różnych krajów. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu naszych dyplomatów, do których apelowałem o zbieranie takich informacji z rynków zagranicznych – przypomniał minister Ardanowski.

Wraz z upływem czasu część krajów osłabym rolnictwie, ale posiadających zasoby finansowe zaczęło tworzyć lub odbudowywać rezerwy żywnościowe. Zainteresowane polską żywnością są m.in. Arabia Saudyjska, Egipt, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Liban.

**16,4 MLD EURO
– WARTOŚĆ EKSPORTU
ZA I PÓŁROCZE 2020 R.**

Wstępne dane za pierwsze półrocze pokazują dobre wyniki w handlu zagranicznym. Odnotowany został wzrost wartości eksportu towarów



rolno-spożywczych z Polski. Wpływ miały na to przede wszystkim bardzo dobre wyniki sprzedaży zagranicznej w pierwszym kwartale br. oraz ożywienie w eksporcie w czerwcu br. W pierwszym kwartale br. korzystna była deprecjacja złotego względem euro i dolara amerykańskiego oraz nadal korzystny dla eksporterów kurs złotego w drugim kwartale br.

Eksport do Niemiec był wyższy o 11 proc. W odniesieniu do krajów pozaunijnych eksport wzrósł w I półroczu z 2,8 mld euro do 3,4 mld euro r.d.r.

Eksport do pozostałych krajów (nienależących do UE i WNP) wzrósł o 25%, do 2,6 mld EUR. Znaczącym odbiorcą produkowanych w Polsce artykułów rolnospożywczych była Arabia Saudyjska, na rynku której sprzedano towary rolnospożywcze o wartości 365 mln EUR, a także Stany Zjednoczone (przychody na poziomie 247 mln EUR) i Republika Południowej Afryki (147 mln EUR).

**W EKSPORCIE
PRODUKTÓW ROLNO-
SPOŻYWCZYCH
Z POLSKI W PIERWSZYM
PÓŁROCZU BR.
NAJBARDZIEJ WZROSŁA
SPRZEDAŻ ZIARNA
ZBÓŻ I PRZETWORÓW
– W PORÓWNANIU
Z ANALOGICZNYM
OKRESEM 2019 R.
– O 37%, DO 2,4 MLD
EURO.**

Warto też odnotować, że dynamika wzrostu eksportu przewyższała tempo wzrostu importu, w rezultacie dodatnie saldo wymiany handlowej zwiększyło się w porównaniu z tym samym okresem 2019 r. o 11,8%, do 5,4 mld euro.

W strukturze towarowej polskiego eksportu produktów rolnospożywczych najbardziej znaczącą pozycję pod względem wartości zajmuje żywiec, mięso i jego przetwory.

W pierwszym półroczu

2020 r. przychody uzyskane ze sprzedaży zagranicznej tej grupy towarowej były o 4% niższe niż rok wcześniej i wyniosły 3,1 mld EUR, stanowiąc 19% wartości całego polskiego eksportu produktów rolnospożywczych.

W pierwszej połowie 2020 r. druga pod względem wartości pozycja z 14% udziałem w eksporcie produktów rolnospożywczych z Polski zajmowało ziarno zbóż i przetwory, których sprzedaż, w porównaniu z analogicznym okresem 2019 r., zwiększyła się o 37%, do 2,4 mld euro.

Wzrost wartości eksportu odnotowano także w przypadku tytoniu i wyrobów tytoniowych – o 18,5%, do 2,1 mld euro, produktów mlecznych – o 2%, do 1,2 mld euro, cukru i wyrobów cukierniczych oraz ryb i przetworów – w obu przypadkach o około 3%, do 1,1 mld euro. Większa była także wartość wywozu m.in.: owoców łącznie z przetworami – wzrost o 5%, do 0,7 mld euro, kawy, herbaty i kakao – o 5%, do 0,4 mld euro oraz nasion roślin oleistych i tłuszczów roślinnych – o 14%, do 0,3 mld euro.

opr. bar, inf MRI R

REKLAMA

SKUP BYDŁA LIMOUSINE NA EKSPORT
www.AGR STAR.info
Handel istnieje dzięki zaufaniu

skupujemy bydło
hodujemy i sprzedajemy
jako mięso wołowe
na kraj i na export.

Zapraszamy do współpracy
We welcome your cooperation

AGR STAR
AGROSTAR Sp. J., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów
e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612



Hyundai TUCSON.

Także w wersji hybrydowej 48V.

N Line

Suma korzyści do
14 000 zł

Zależy Ci na ekscytującej stylistyce samochodu? A może na dynamicznej i ekonomicznej jeździe?

Nowy Hyundai Tucson N Line to nowa, agresywna sylwetka ze sportowymi akcentami: unikatowym kaskadowym grillem, 19-calowymi felgami i sportowymi oponami. Specjalnie dostrójone zawieszenie daje fantastyczne prowadzenie na drodze. A do tego nowoczesne systemy bezpieczeństwa, nawigacja z 8-calowym, dotykowym ekranem, kamerą cofania, obsługą Apple CarPlay™ i Android Auto™ oraz 5-letnia gwarancja bez limitu kilometrów. Hyundai Tucson i Tucson N Line oferowane są także z układem hybrydowym 48 V oferującym znakomite osiągi przy obniżonym zużyciu paliwa i emisji CO₂.



Hyundai Daszuta
Tuwima 23, Olsztyn
89 541-84-66

Znajdź nas: Facebook Youtube Instagram
Pełna oferta: www.daszuta.hyundai.pl

**5 LAT
GWARANCJI
BEZ LIMITU KILOMETRÓW**

5-letnia Gwarancja Bez Limitu Kilometrów Hyundai dotyczy jedynie tych samochodów Hyundai, które były sprzedane Klientowi końcowemu przez Autoryzowanego Dealera Hyundai na warunkach opisanych w książce gwarancyjnej. Szczegóły dot. propozycji cenowej i programu gwarancyjnego, w tym wyłączeń gwarancji, dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai. Prezentowana suma korzyści dotyczy wyprodukowanych już samochodów z rocznika 2020 znajdujących się u Dealerów. Składa się z upustu do 14.000 zł i premii za odkup 2.000 zł. Sprawdź szczegóły u dealerów. Promocja obowiązuje od 08.07.2020 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Samochody prezentowane w reklamie to: Hyundai Tucson Premium oraz Hyundai Tucson N Line, oba z silnikiem hybrydowym, wysokoprężnym 1.6 CRDi TDCI z WD (136 KM) o zużyciu paliwa od 5,0 do 5,5 l/100 km i emisji CO₂ od 141 do 145 g/km.

ATRAKCYJNE RABATY DLA ROLNIKÓW

103220otr-a-M



**Centrala Nasienna BIOSFERA
POSZUKUJE**

ROLNIKÓW

**do kontraktacji nasiennej
traw, koniczyny, facelli, gorczycy,
rzodkwi oleistej, roślin bobowatych
i innych**

**ul. Górna 5/14, 10-040 Olsztyn
tel. 790 408 666, 667 579 993, 533 195 387
www.biosferatrade.com**

29520ekwe-A-G

90220otr-H-P

Siew rzepaku ozimego

Sierpień to tradycyjnie końcowy okres żniw oraz początek przygotowań do siewu rzepaku ozimego. W tym roku, z uwagi na wyraźnie opóźniony termin rozpoczęcia zbioru zbóż i rzepaku, nie pozostaje dużo czasu na staranną agrotechnikę.

Przygotowania do siewu należy rozpocząć od wyboru odpowiedniego stanowiska. Rzepak wymaga gleb żyznych, utrzymanych w wysokiej kulturze, zasobnych w próchnicę oraz o uregulowanym odczynie. Najlepiej udaje się na glebach klas I-III.

Przede wszystkim należy zadbać o prawidłowe zbilansowanie płodozmianu, czyli takie zmianowanie roślin, aby rzepak nie był uprawiany na tym samym polu częściej niż raz na 4-5 lat. Ma to na celu uzyskanie i utrzymanie wysokiej żyzności gleby oraz ograniczenie występowania chorób (kiła kapusty, sucha zgnilizna kapustnych), licznych gatunków chwastów oraz szkodników roślin (mątwika burakowego wrejonach produkcji buraków cukrowych). Najlepszymi przedplonami dla rzepaku ozimego są wczesne strączkowe zbierane na nasiona i masę zieloną, wczesny ziemniak oraz motylkowate wieloletnie z zakończeniem użytkowaniem w lipcu. W praktyce rolniczej najczęściej uprawia się rzepak po zbożach i jest on często jedyną rośliną dwuliścienną w płodozmianie.

Przedsiewne zabiegi uprawowe mają na celu stworzenie optymalnych warunków do kiełkowania nasion i prawidłowego wzrostu początkowego roślin. Gleba powinna posiadać strukturę gruzelkową, która warunkuje prawidłową aktywność biologiczną w środowisku glebowym, zapewnia właściwe stosunki wodno-powietrzne oraz umożliwia swobodny wzrost korzeni.

Sposób uprawy gleby zależy od rodzaju przedplonu i terminu jego zbioru. Warunki do przeprowadzenia klasycz-



nych zaleceń przewidujących wykonanie zespołu upraw poźniowych i przedsiewnych stwarza właściwie tylko jęczmień ozimy, a w tym roku, z uwagi na opóźnione żniwa, nawet w przypadku tego przedplonu pozostaje wyjątkowo mało czasu na staranną uprawę gleby. W związku z tym stosuje się różnego rodzaju uproszczenia. Coraz większego znaczenia nabiera również uprawa rzepaku w systemie bezorkowym, polegającym na mieszaniu gleby bez jej odwracania. Może być on szczególnie przydatny w sytuacji, gdy nie mamy wystarczająco dużo czasu na właściwe przygotowanie gleby do siewu lub gdy występuje deficyt wody. Uproszczone systemy uprawy oraz uprawa bezorkowa umożliwiają ograniczenie liczby oraz intensywności stosowanych zabiegów uprawowych, przez co przyczyniają się do zmniejszenia nakładów energii, czasu

i kosztów. Można je stosować przede wszystkim na glebach żyznych i utrzymanych w wysokiej kulturze oraz w sposób rotacyjny z tradycyjną uprawą płużną.

Rzepak ozimy posiada wysokie potrzeby pokarmowe i nawozowe. Dawki nawozów mineralnych powinny uwzględniać nie tylko potrzeby pokarmowe roślin, które zależą od przewidywanego poziomu plonowania, ale również aktualną zasobność gleby w składniki pokarmowe. Jesienne zapotrzebowanie na azot jest stosunkowo niewielkie (zależy ono od przedplonu oraz przebiegu pogody), dlatego też większość tego makroskładnika należy dostarczyć roślinom wiosną. Nawożenie fosforem i potasem zaleca się zastosować pod orkę siewną, najlepiej w postaci nawozów wieloskładnikowych. Plon rzepaku w dużej mierze kształtowany jest już

w fazie od 7 liści (gdy zaczyna się tworzenie zawiązków rozgałęzień produktywnych z łuszczynami i zawiązków nasion w łuszczynie), dlatego należy zadbać o staranne wykonanie nawożenia przed-siewnego.

GDY CHODZI O SIEW NASION, TO JEDNYM Z KLUCZOWYCH ASPEKTÓW Z NIM ZWIĄZANYCH JEST POPRAWNIE DOBRANY TERMIN. DO PRAWDŁOWEGO ROZWOJU JESIENNEGO RZEPAK POTRZEBUJE 60-75 DNI ZE ŚREDNIĄ TEMPERATURĄ POWIETRZA POWYŻEJ 5°C.

Najlepiej zimuje w fazie 10-12 liści właściwych, gdy ma niską osadzoną szyjkę korzeniową o średnicy około 1 cm oraz pęd ze stożkiem wzrostu o wysokości do 3 cm. Jeżeli zostanie on wysiany zbyt wcześnie, wówczas rośliny będą nadmiernie rozwinięte przed zimą i bardziej narażone na gorsze przetrwanie. Jeżeli zostanie wysiany



zbyt późno, wówczas rośliny wchodząc w etap spoczynku zimowego będą niedostatecznie rozwinięte i podobnie jak w przypadku wczesnego siewu, bardziej podatne na wymarzenie. Optymalny termin siewu zależy od położenia geograficznego. Najwcześniej powinno się wysiewać rzepak w rejonie Polski północno-wschodniej (10-15 sierpnia), następnie w Polsce centralnej (15-20 sierpnia), a na końcu w pozostałej części kraju (20-25 sierpnia). Nie zawsze jest jednak łatwo dobrze dobrać termin siewu, szczególnie gdy coraz częściej mamy do czynienia z długą i ciepłą jesienią, sprzyjającą akumulacji przez rośliny stosunkowo dużej biomasy przed zimą.

Równie ważny jak termin siewu jest sam wybór odmiany, szczególnie w kontekście wigoru jesiennego roślin. Odmiany o silnym i bardzo silnym wigorze początkowym, na przykład odmiana o standardowej biomase DK Excited, nie należy wysiewać zbyt wcześnie, ponieważ szczególnie w sytuacji długiej i łagodnej jesieni istnieje realne ryzyko nadmiernego wybijania roślin. Z kolei odmiany o umiarkowanym lub słabym wigorze jesiennym nie powinny być wysiewane zbyt późno, ponieważ nie „zbudują” one wystarczającej biomasy umożliwiającej przetrwanie okresu zimowego.

Kolejnym ważnym parametrem jest ilość wysiewa-

nych nasion oraz głębokość ich umieszczenia w glebie. Zalecana obsada roślin dla większości odmian mieszańcowych rzepaku, w zależności do ich rodzaju, wynosi najczęściej 40-45 sztuk/m² dla odmian o standardowej biomase na przykład dla DK Exima oraz 50-55 sztuk/m² dla odmian o zredukowanej biomase. W praktyce ilość wysiewu nasion zależy również od terminu siewu oraz aktualnych warunków pogodowych. W przypadku siewów opóźnionych lub odbywających się w niekorzystnych warunkach uprawowych zaleca się zwiększenie ilości wysiewanych nasion o 10-15%. W zależności od stosowanej technologii uprawy rzepaku wysiewany jest siewnikiem konwencjonalnymi lub punktowymi. W Polsce najczęściej stosuje się siewniki konwencjonalne z rozstawem rzędów 12,5 cm. Na glebach cięższych i dostatecznie uwilgotnionych nasiona rzepaku powinno się wysiewać płytko, na głębokość 1-2 cm, natomiast na glebach lżejszych i bardziej przesuszonych głębiej – na 2,5-3,5 cm.

Uprawa rzepaku ozimego wiąże się ze stosunkowo wysokim ryzykiem produkcyjnym. Kluczowe znaczenie w zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, stabilności i opłacalności tej uprawy ma prawidłowo dobrana i staranna agrotechnika.

Marcin Liszewski

REKLAMA

Polub rolniczeabc na Facebooku

12170tbp-b-P

Głownia guzowata kukurydzy

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy infekcji.

Sezony wegetacyjne o wysokich temperaturach powietrza nawet do 39°C oraz skąpych opadach sprzyjają występowaniu głowni guzowatej kukurydzy, co obserwowaliśmy w bieżącym sezonie wegetacyjnym. Na stanowiskach, gdzie kukurydzę uprawia się w monokulturze oraz narażonych na uszkodzenia powodowane żerowaniem owadów (głównie ploniarki zbożówki, mszyc, skoczaków, wciornastków) lub czynnikami abiotycznymi (podczas zabiegów, gradobiciem, na-

wiewającym piaskiem) również może wzrastać nasilenie objawów głowni. Są nimi charakterystyczne guzy, które początkowo są elastyczne, srebrzystobiałe i wypełnione mazią, ciemno wybarwioną masą zarodników. Kolejno te dojrzewają i wówczas błona otaczająca guz staje się pergaminowa i krucha, łatwo pękająca i uwalnia zarodniki, które mogą do 3 lat przetrwać w glebie. Objawy głowni najczęściej rozpoznajemy na kolbach, jednak grzyb może porażać wszystkie naziemne

części rośliny: korzenie podporowe, liście, łodygę oraz wiechę, tworząc na nich pojedyncze lub liczne guzy.

Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu. Korelując cykl rozwojowy sprawcy i najwyższą wrażliwość żywiciela można wyznaczyć trzy najbardziej szkodliwe w produkcji kukurydzy fazy: od czwartego do siódmego liścia, w czasie wiechowania i pylenia oraz w okresie dojrzewania ziarniaków. Straty mogą być na poziomie 10-20% plonu, jedynie w epidemicznym nasileniu powodują 90-100% spadek plonu. W uprawie kukurydzy cukrowej pojedyncze guzy są przesłanką do dyskwalifikacji uprawy.

Szkodliwość choroby wyraża się w niższym plonie zielonej i suchej masy, na co głównie wpływa niekorzystny stosu-



Kukurydza jest podatna na infekcje w bardzo szerokim przedziale czasu

nek niewypełnionych kolb do reszty masy kukurydzy. W porażonym materiale roślinnym wzrasta zawartość włókna surowego i spada ilość związków bezazotowych, we frakcjach tłuszczowych obecny jest barwnik zarodników sprawcy choroby. Zielonka

ma niższą zawartość cukru, niższą wartość energetyczną i pogarsza się strawność paszy.

W badaniach dotychczas prowadzonych nie udowodniono negatywnego wpływu patogena na smakowość i kolejno na parametry kondycji zdrowia zwierząt czy mleka po podaniu paszy z porażonej kukurydzy. Nie zaleca się jednak przekraczania udziału takiej paszy w skarmianiu krów mlecznych w okresie zasuszania i okresie laktacji, natomiast ograniczenia nie dotyczą bydła opasowego. Obecność nielicznych guzów głowniowych nie eliminuje zatem paszy, a wymaga jedynie kontroli bilansu żywieniowego zwierząt.

Chociaż do infekcji *Ustilago maydis* może dojść niemal w całym okresie wegetacji kukurydzy to ochrona chemiczna polega jedynie na wyko-

rzystaniu zapraw nasiennych chroniących rośliny jedynie we wczesnych stadiach rozwojowych. Wśród aktualnie zarejestrowanych zapraw są cztery, z których zawierająca tiuram była możliwa do stosowania, przechowywania lub unieszkodliwiania jedynie do 30 stycznia 2020 r. i pozostały trzy produkty zawierające sedaksan, tritikonazol, fludioksonil wraz matalakylem -M. Zapobieganie nasileniu głowni guzowatej kukurydzy może też polegać na poprawnym zmianowaniu, zrównoważonym nawożeniu NPK i preferencji odmian mniej podatnych. Nie powinno się stosować obornika, pochodzącego od zwierząt skarmianych paszą z chorych roślin, ponieważ stwierdzano licznie teliospory - długowieczne zarodniki patogena w odchodach zwierząt.

REKLAMA



Sil aprilis^{pro}

Zakiszacz dopasowany do potrzeb

Specjalistyczny preparat wspomagający zakiszanie i konserwację pasz



3 korzyści stosowania SILAPRILIS PRO

- 1 Efektywny proces zakiszania i szybkie obniżenie pH** powodowane przez dwa szczepy bakterii kwasu mlekowego,
- 2 Stabilizacja kiszonki w długim okresie użytkowania** wspomagana przez dwa enzymy zwiększające pulę dostępnych cukrów dla bakterii,
- 3 Stabilizacja kiszonki po otwarciu przemy** dzięki zastosowaniu bakterii kwasu propionowego.



ul. Batorowska 15, 62-081 Wysogotowo
pl.timacagro.com | timac.tv



Nadzwyczajne wsparcie dla rolników

REKLAMA



Specjalna oferta **finansowania fabrycznego** maszyn Väderstad

Partnerem programu jest firma
De Lage Landen Leasing Polska

0%

BEZ ODSETEK

Nie czekaj! Skontaktuj się z Naszymi doradcami ds. finansowania
DLL: tel. **600 925 734, 785 805 675**
Oferta ograniczona czasowo.

dLL financial solutions partner

VÄDERSTAD
Where farming starts

330200tbs-H -P

REKLAMA

MIRPOL ORNETA

PROWADZI SKUP:

• **JABŁEK PRZEMYSŁOWYCH** • **ZBÓŻ PASZOWYCH**
• **NASION STRĄCZKOWYCH** • **RZEPAKU**

ul. Przemysłowa 37, 11-130 Ornetą

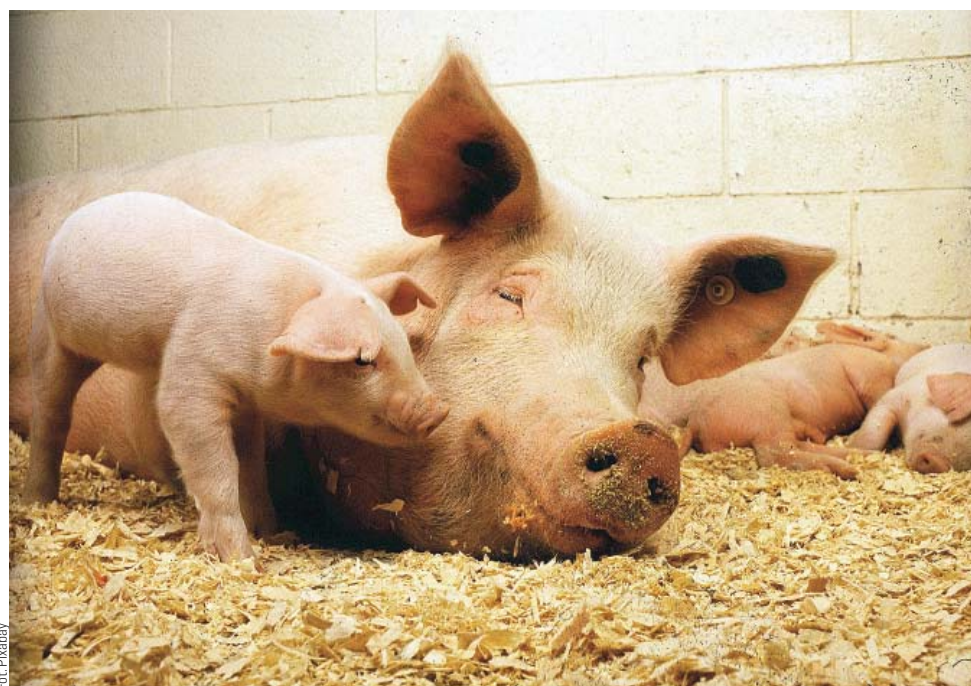
tel. 55 24 22 127, 600 050 031, 600 050 034

OFERUJE ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ

ul. Przemysłowa 21B, 11-130 Ornetą

tel. 55 24 21 500, 600 050 038

e-mail: **mirpol1@o2.pl**



Wsparcie dla rolników będzie wypłacane tylko raz. Ma częściowo zrekompensować im utracone dochody, pomóc zachować płynność finansową i ciągłość produkcji.

Senat ma się zająć projektem ustawy o nadzwyczajnym wsparciu dla rolników, którzy ucierpieli w wyniku pandemii koronawirusa. – Jeżeli Senat ją przyjmie, to prezydent podpisze niezwłocznie i może w ciągu miesiąca zostaną przeprowadzone wypłaty. Spodziewam się, że w ciągu najbliższych kilku tygodni te dodatkowe pieniądze trafią do gospodarstw – zapowiada minister rolnictwa i rozwoju wsi, Jan Krzysztof Ardanowski. Na pomoc ze środków unijnych, która opiewa na kwotę ponad 270 mln euro,

będą mogli liczyć m.in. producenci wołowiny, baraniny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz jaj, mleka i roślin ozdobnych.

– Szczęśliwie nie obserwujemy wpływu koronawirusa na produkcję roślinną, czyli np. zboża, rzepak, buraki, ziemniaki, owoce i warzywa. Jest jednak kilka sektorów rolnictwa, które ucierpiały. Przede wszystkim załamanie cenowe mieli producenci mięsa – mówi Jan Krzysztof Ardanowski.

Według Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w największym stopniu skutkami COVID-19 w branży zostały dotknięte: bydło mięsne, krowy (mleko), trzoda chlewna, owce, kozy, drób rzeźny oraz uprawa roślin ozdobnych. Rolnicy z tych sektorów, którzy ponieśli straty finansowe, będą mogli liczyć na nadzwyczajne wsparcie finansowe. Na ten cel przeznaczone zostanie 273,4 mln euro z unijnych środków.

– Kwota ok. 1,2 mld zł z II filara wspólnej polityki rolnej to są środki z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, na które jest mniejsze zainteresowanie rolników, a które były rozplanowane w innych okolicznościach kilka lat temu, kiedy nie było koronawirusa. Część tych pieniędzy – choć oczywiście nie wszystkie, bo najważniejsze programy dalej realizujemy i będą kolejne nabory – przeznaczymy na bezpośrednie wsparcie właśnie dla producentów wołowiny, baraniny, jagnięciny, kozłiny, mięsa wieprzowego i drobiowego oraz dla producentów jaj, mleka i roślin ozdobnych, którzy wiosną mieli kłopoty ze sprzedażą – wymienia minister rolnictwa i rozwoju wsi.

Jak podkreśla Jerzy Wierzbicki, prezes Polskiego Zrzeszenia Producentów Bydła Mięsnego, przedsiębiorstwa przemysłu mięsnego zostały objęte pomocą w ramach tarczy antykryzysowej 3.0 i mogły aplikować o wsparcie, jeżeli tylko odnotowały spadek obrotów. Jednak nie wszyscy rolnicy, którzy ponieśli straty finansowe, byli w stanie udokumentować wymagane spadki z miesiąca na miesiąc ze względu na specyfikę produkcji i sprzedaży.

WSPARCIE DLA ROLNIKÓW BĘDZIE WYPŁACANE TYLKO RAZ. MA CZĘŚCIOWO ZREKOMPENSOWAĆ IM UTRACONE DOCHODY, POMÓC ZACHOWAĆ PŁYNNOŚĆ FINANSOWĄ I CIĄGŁOŚĆ PRODUKCJI.

Pieniądze będą wypłacane w formie ryczałtu, uzależnionego od rodzaju i wielkości prowadzonej produkcji rolnej. Zgodnie z projektem rozporządzenia Ministra Rolnictwa wsparcie nie będzie mogło jednak przekroczyć 7 tys. euro.

Przykładowe stawki, na jakie mogą liczyć producenci roślin ozdobnych, to – w zależności od powierzchni upraw – od 1,4 do nawet 30 tys. zł. Z kolei posiadacze bydła mogą otrzymać od 5,1 tys. zł (jeżeli rolnik posiadał co najmniej trzy inie więcej niż 20 sztuk zwierząt) do 20,2 tys. zł (jeżeli posiadał więcej niż 50 sztuk zwierząt).

opr. bar, mat. newseria.pl